Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA, 5 LISTOPADA 1950 ROKU 305

W przededniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Czyn Pokoju narodu radzieckiego

Miliony robotników meldują o nowych wspaniałych sukcesach produkcyjnych, socjalnych i kulturalnych

MOSKWA (PAP). — Nowymi sukcesami na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego witają narody Związku Radzieckiego 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy rok przynosi ludności ZSRR dalszy wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego najszerszych mas pracujących. Świadczą o tym wymownie dane dotyczące wzrostu obrotów handlowych, wzrostu funduszu płac i rozwoju instytucji kulturalnych.

I tak m. in. konsumcja najważniejszych towarów w roku 1949 przewyższyła w znacznym stopniu poziom przedwojenny. W porównaniu z odpowiednimi kwartałami roku ubiegłego detaliczne obroty towarowe w sieci handlu państwowego i spółdzielczego w roku 1950 wzrosły — w pierwszym kwartale o 25 proc., w drugim — o 30 proc., i w trzecim — o 33 proc. Ludność zakupuje coraz więcej produktów spożywczych i towarów przemysłowych najwyższego gatunku.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedano w pierwszym kwartale br. o **35 proc. więcej** towarów niż w pierwszym kwartale 1949 roku, w drugim kwartale **o 37 proc. więcej**, i w trzecim kwartale również **o 37 proc. więcej.**

Państwo radzieckie asygnuje ogromne sumy na ochronę zdrowia mas pracujących. Wydatki na ten cel wzrosły w ciągu 15 lat przeszło 10-krotnie. Rozszerza się z roku na rok sieć sanatoriów i domów wczasowych.

Imponujące są cyfry, charakteryzujące wzrost poziomu kulturalnego mas pracujących ZSRR. **Już w I kwartale 1950 r. w ZSRR istniało 300 tys. bibliotek, których łączny księgozbiór wynosił ponad 600 milionów tomów. Nakłady książek wydanych w ciągu 9 miesięcy rb. wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 16 proc.** Książka stała się niezbędną dla mas robotniczych.

Jednym z najważniejszych wskaźników wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR jest ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 4 lat powojennego Planu 5-letniego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 72 miliony mtr. kwadr. Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i wybudowano 2.300 tys. domów mieszkalnych.

W przededniu Święta Październikowego z całego kraju radzieckiego napływają meldunki o osiągnięciach wytwórczych, którymi masy pracujące ZSRR witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Załoga fabryki włókienniczej **„Proletarskaja Pobieda"** złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu Planu 5-letniego. Poważne osiągnięcia notują robotnicy **moskiewskich zakładów gaźników samochodowych.** Zakłady te systematycznie przekraczają plany wytwórcze. **Moskiewska fabryka żarówek** melduje iż dała już od początku roku ponadplanową produkcję wartości przeszło 10 milionów rubli. O zakończeniu planu rocznego złożyła również meldunek załoga **fabryki narzędzi wiertniczych w Moskwie,** która w ciągu krótkiego czasu przystąpiła do produkcji nowych, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego. O 2 miliony par obuwia więcej niż w roku ub. dały w roku 1950 zakłady obuwia **„Komuna Paryska"**, w których pracuje **Lidia Korabielnikowa.** We Współzawodnictwie Październikowym robotnicy tych zakładów zobowiązali się wyprodukować 120.000 par obuwia ponad plan. Zobowiązanie to zostało przekroczone. Zakłady „Komuna Paryska" wyprodukowały już 150 tys. par obuwia ponad plan.

Apel sekretariatu ŚFMD do młodzieży całego świata

z okazji 5-lecia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — W związku z 5 rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przypadającą na dzień 10 listopada br., sekretariat ŚFMD wystosował do młodzieży całego świata apel, w którym czytamy m. in.:

W czasie pierwszej konferencji, na której powołana została do życia nasza organizacja, delegaci złożyli następującą przysięgę:

„Wojna nie zniszczy nigdy zręcznych rąk, wybitnych mózgów i entuzjazmu młodzieży".

W ciągu pięciu lat swego istnienia ŚFMD zawsze stała na czele młodzieży świata i będąc wierną przysiędze złożonej na konferencji londyńskiej, walczy wraz z ludami wszystkich krajów o pokój, przyjaźń i współpracę między narodami.

MŁODZIEŻY ŚWIATA! W chwili, gdy na całym świecie miłujący pokój ludzie stają do walki, ŚFMD wzywa Was, abyście dopomogli im i z całą powagą i zapałem zagrodzili drogę nowej wojnie.

Ambasada francuska odmawia wizy Leonowi Kruczkowskiemu

WARSZAWA (PAP) — **Znakomity pisarz i dramaturg Leon Kruczkowski został zaproszony do Paryża na premierę swej słynnej sztuki „Niemcy", wystawianej przez teatr Verlaine'a.**

Kruczkowski nie będzie mógł jednak przybyć na premierę swej sztuki, ponieważ ambasada francuska w Warszawie odmówiła mu wydania wizy wjazdowej do Francji.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi robotnicy dokumentują swoje poparcie dla reformy systemu pieniężnego

WARSZAWA (PAP) — Wyrazem pełnego poparcia dla reformy systemu pieniężnego są zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez klasę robotniczą, która w ten sposób pragnie jeszcze bardziej podnieść wartość nowej waluty.

Zobowiązując się zwiększyć swą wydajność pracy o 20 proc. przodownik stoczni ob. **Mariański** oświadczył: **„Pracą swoją pragnę umacniać nowy pieniądz i zwiększać jego wartość".**

Również robotnicy warsztatów PKP w Bydgoszczy wyrazili pełne poparcie dla przeprowadzonej reformy pieniężnej, podejmując nowe zobowiązania produkcyjne. Postanowili oni zaoszczędzić ponad 1.600 roboczogodzin.

Podobne zobowiązania podjęli młodzi robotnicy z bydgoskich zakładów przemysłu gumowego i robotnicy pomorskich zakładów budowy maszyn.

W dniu 2 bm. robotnicy poznańsko-pomorskich zakładów obuwniczych dla zadokumentowania swojego poparcia dla nowej waluty, wyprodukowali dodatkowo 100 par obuwia.

Wielki triumf Czynu Październikowego

Rosną w Łodzi cyfry ponadplanowej produkcji

Im bardziej zbliża się rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, tym mocniej krzepnie i rośnie Czyn Październikowy łódzkiej klasy robotniczej. Zobowiązania podejmowane niedawno przez włókniarzy, metalowców, odzieżowców, słowa i przyrzeczenia zamieniają się w rzeczy konkretne — **w tysiące metrów tkanin, kilogramów przędzy, w setki tysięcy złotych wygospodarowanych dzięki oszczędnej i racjonalnej pracy.**

To na cześć Wielkiej Rewolucji składają robotnicy swą ponadplanową produkcję. To niezmierna wdzięczność dla kraju, któremu naród nasz zawdzięcza wolność i możność budowy pięknej przyszłości pobudza robotników do wydajniejszej, lepszej, oszczędniejszej pracy. To na cześć Wielkiej Rewolucji, na cześć pokoju płyną dziś ze wszystkich zakładów przemysłowych dumne meldunki o wykonanych przedterminowo zobowiązaniach.

195.000 zł. wygospodarowała załoga **Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych M 31.** 15 transformatorów i 35 silników wykonano już ponad plan.

Wyrośli w Czynie Październikowym nowi ludzie, ofiarni robotnicy **Wacław Przybyszewski, Ignacy Tuchoński, Dudkowski, Pytlig, Piechura.** Nie szczędzili trudu, aby dotrzymać słowa, aby godnie uczcić Wielką Rocznicę.

Wspaniale rozwinął się ruch wielowarsztatowy w **ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej:** 48 prządek na cześć Rewolucji przeszło na obsługę czterech stron. Brygada remontowa na 5 dni przed terminem zmontowała nową maszynę w wykończalni. Wydział szkolenia zawodowego o 25 proc. zmniejszył już ilość robotników nie wykonujących baz.

20.000 metrów tkanin dała ponad plan załoga wykończalni ZPW im. Wiosny Ludów. 10.000 kg. przędzy wyprodukowały ponad plan prządki tych zakładów. Przędzarze: **Jan Bruzik, Jan Fibich, Stefan Głogowski, Stefan Błażejewski** zainicjowali ruch wielowarsztatowy na samoprząśnicach wózkowych.

Około **15.000 zł.** zaoszczędziła załoga **Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddział 11.**

Ponadplanową produkcję wartości **150.000 zł.** dała załoga **Fabryki Farb i Lakierów, Wytwórnia Nr 6.**

3.000 metrów sześciennych tlenu ponad plan wyprodukowali robotnicy Wytwórni Tlenu.

Rosną cyfry ponadplanowej produkcji, wzmaga się w ramach pomocy koleżeńskiej szkolenie przy warsztatach, rozwija się ruch wielowarsztatowy, nieprzerwaną falą napływają meldunki od łódzkich mas pracujących.

Czyn Październikowy święci swój wielki triumf.

Sztafety młodzieży polskiej

dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield (Anglia), ZMP organizuje w dniach 7—9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na Kongres.

Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Chińska Armia Ludowa wyzwoliła tybetańskie miasto Czamdo

i bierze do niewoli... Anglików

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu tybetańskiego, że **jednostki Armii Ludowo - Wyzwoleńczej nacierające na Tybet dnia 19 października wyzwoliły Czamdo** — ważne miasto leżące w odległości ok. 600 km na północny - wschód od Lhasy.

W odpowiedzi na apel ludności tybetańskiej, kilka kolumn Armii Ludowo - Wyzwoleńczej podjęło — jak wiadomo — **7. X. br. wielkie natarcie na Tybet. Ich marsz odbywał się poprzez olbrzymi masyw górski. Wojska ludowe sforsowały przy tym górne biegi rzek Jang - Tse, Mekong i Saluen, które w tych okolicach sąsiadują ze sobą.**

11 października br. gdy jeden z oddziałów Wyzwoleńczej Armii Ludowej dotarł do miasta Ninnczin, położonego w górnym biegu rzeki Mekong, 9 pułk tybetański zbuntował się i przeszedł na stronę wojsk wyzwoleńczych. Żołnierze i oficerowie tego pułku oświadczyli, że **przyłączają się do Ludowej Armii Wyzwoleńczej, znają bowiem politykę, jaką prowadzi w stosunku do mniejszości narodowych Centralny Rząd Ludowy.**

19 października, gdy czołowe oddziały Armii Ludowej dotarły do Czamdo wojska tybetańskie, które pełniły tam służbę garnizonową, zbiegły, jednakże **w okolicach na północ i na zachód od miasta zostały okrążone i rozgromione.**

Wśród jeńców znajduje się 2 Anglików i 2 Hindusów. Obecnie prowadzone są dochodzenia, by wyjaśnić kwestię, **co robili ci cudzoziemcy w armii tybetańskiej.**

Przybycie oddziałów Wyzwoleńczej Armii Ludowej stało się świętem dla ludności Czamdo.

Pospieszny odwrót wojsk amerykańskich na wszystkich frontach w Korei

Dowódca wojsk australijskich poległ niesławną śmiercią

NOWY JORK (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów pism amerykańskich, silne ataki wojsk północno - koreańskich trwają w dalszym ciągu.

Rzecznik sztabu Mac Arthura oświadczył, że **wskutek przeciwuderzenia oddziałów północno - koreańskich wojska amerykańskie i lisynmanowskie zmuszone zostały do „skrócenia frontu i wycofania się na nowe pozycje".**

W dniu 3 listopada posłano znaczne posiłki w celu **umożliwienia jednemu z otoczonych pułków amerykańskich — wydobycia się z okrążenia. Jednakże wojska amerykańskie, idące z odsieczą, zostały nie tylko zatrzymane, lecz także zmuszone do odwrotu. Otoczony pułk pozostawiono na łaskę losu.** Zrezygnowano także z wysłania pomocy licznym jednostkom południowo - koreańskim, okrążonym w wyniku przeciwuderzenia wojsk ludowych.

Czołówki atakujących wojsk północno - koreańskich znajdują się w pobliżu miejscowości Kunuri na północ od Phenjanu. W Kunuri znajduje się siedziba sztabu wojsk lisynmanowskich.

* * *

Rzecznik sztabu Mac Arthura przyznał, że **sytuacja w Korei jest poważna.** Przyznał on także, że **tempo wycofywania się wojsk amerykańskich było tak szybkie, że porzucono znaczną ilość ciężkiego sprzętu wojennego, w tym około 20 czołgów najnowszego typu.**

Korespondent agencji Reutera donosi, że **wojska brytyjskie i lisynmanowskie okopują się wzdłuż rzeki Czongczon.**

Prasa brytyjska wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu rozwoju wydarzeń w Korei Północnej.

Dziennik „Times" zaznacza, że **świeże oddziały północno - koreańskie rozpoczęły kontrataki i przecięły w kilku miejscach nadmiernie rozciągnięte linie wojsk amerykańskich.** Podczas walk koło Unsan zginął dowódca wojsk australijskich w Korei pułkownik Charles Hercules.

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 3 listopada 1950 r.

w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności

Wprowadzenie wysokowartościowej i trwałej waluty, określonej w złocie, stwarza nowe i pomyślne warunki dla wzrostu indywidualnych oszczędności i wymaga szybkiej rozbudowy instytucji, których zadaniem jest stworzenie najdogodniejszych warunków dla pracujących w lokowaniu oszczędności w gotówce.

Zaufanie i szacunek dla nowego pieniądza stanowią przy wzrastających zarobkach i dochodach ludności podstawę dla szerokiego, masowego posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi jako najwygodniejszą formą planowego, rozsądnego oszczędzania.

Jednak dotychczasowa organizacja, przepisy i formy działalności Powszechnej Kasy Oszczędności nie odpowiadają rosnącym już od pierwszych dni po wymianie zgłoszeniom i życzeniom ludności pracującej.

W związku z tym Rada Ministrów postanawia:

1 Powszechna Kasa Oszczędności jako centralna instytucja oszczędnościowa przystąpi niezwłocznie do rozbudowy szerokiej sieci placówek w celu ułatwienia pracującym dogodnego dostępu do placówek PKO. Stworzona będzie w najkrótszym czasie możność wpłacania pieniędzy na książeczki oszczędnościowe i podejmowania z nich pieniędzy nie tylko w oddziałach i ekspozyturach PKO oraz zastępstwach PKO w innych bankach i urzędach pocztowych, ale także w większych zakładach pracy (fabrykach, kopalniach, urzędach, jednostkach wojskowych itd.), w dużych punktach obrotu towarowego, na dworcach kolejowych oraz w innych punktach masowego przepływu ludności.

2 Placówki te ułatwią najszerszym warstwom ludności korzystanie również z innych usług PKO jak inkaso spłat ratalnych od świata pracy, rozprowadzanie znaczków składkowych masowych organizacji społecznych, dokonywanie z książeczek oszczędnościowych wszelkiego rodzaju opłat jak komorne, opłaty za elektryczność, gaz, radio itp.

3 W zakresie organizacji oszczędności na wsi działać będą zarówno odrębne placówki PKO, jak i gminne kasy spółdzielcze, które na podstawie umowy z PKO będą przyjmować i wypłacać wkłady oszczędnościowe.

4 Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi w najkrótszym czasie jak najdalej idące uproszczenia sposobu posługiwania się książeczką oszczędnościową przez ułatwienie manipulacji związanych z wpłacaniem i podejmowaniem kwot pieniężnych.

5 Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi następujące zmiany w systemie dotąd stosowanych książeczek oszczędnościowych:

a) dla wkładów podejmowanych za okazaniem książeczki podnosi się oprocentowanie (w stosunku rocznym) z 1 do 3 proc.,

b) dla wkładów podejmowanych za wypowiedzeniem w skali od miesiąca do roku podnosi się granice oprocentowania (w stosunku rocznym) z 3 do 5 proc.

6 Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi nowe rodzaje książeczek:

a) KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIOWE, nieoprocentowane, wygrywające premię w okresowych losowaniach. Losowania odbywać się będą 2 razy do roku. Książeczki te o wkładach miesięcznych dostosowanych do możliwości rozmaitych grup zarobkowych wygrywać będą premie do 200 proc. średniej wkładów,

b) KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE CELOWE, oprocentowane, tak jak zwykle z przeznaczeniem oszczędności na kupno przedmiotów, wymagających większego wydatku oraz na budowę domków jednorodzinnych.

7 Posiadaczom książeczek oszczędnościowych zapewnione zostaje zachowanie pełnej tajemnicy wkładów.

8 Kierownictwa uspołecznionych przedsiębiorstw przyjdą z pomocą PKO dla umożliwienia jej tworzenia placówek usługowych przy zakładach pracy przez dostarczanie lokali i przez dawanie możności korzystania z pomocy pracowników tych zakładów.

Godziny urzędowania punktów wymiany pieniędzy

Dziś, w niedzielę punkty wymiany w miastach nie będą czynne. Dla udogodnienia wymiany mieszkańcom wsi, wymiana **na wsi** będzie w niedzielę dnia 5 bm. kontynuowana w gminnych punktach wymiany w wyznaczonych godzinach, stosownie do ułożonego planu i terminu.

Od dnia 6 bm. wymiana trwać będzie nadal i odbywać się, jak dotąd, w godz. 8—18.

Narada korespondencyjna prządek

patrz str. 3

Tow. Chajt pracuje na zaoszczędzonym węglu

Z wysokiego komina fabrycznego wydobywa się stale jednobarwny niebieskawy dym.

Tow. Chajt pracuje na swej zmianie. Spala on węgiel umiejętnie i to można poznać od razu po wydobywającym się dymie z komina.

W kotłowni zastajemy tow. Chajta w chwili gdy na rusztach długim żelaznym prętem równomiernie rozrzuca węgiel. Obok przy oknie coś liczą kierownik oddziału XI. ZPW im. Wiosny Ludów tow. Jędrzejewski i sekretarz organizacji podstawowej tow. Chaładziński. Okazuje się, iż wyliczają oni, ile dni tow. Chajt będzie mógł pracować na zaoszczędzonym węglu. Z obliczeń wynika, że tow. Chajt będzie pracował na zaoszczędzonym węglu przez dwa i pół dnia.

Toteż za chwilę, gdy dowiaduje się on, że i dziś przez 4 godz. na swej zmianie będzie zużywał jeszcze zaoszczędzony węgiel, stwierdza z radością: „Warto jednak oszczędzać na spalaniu węgla".

Jestem samowystarczalnym palaczem — żartuje tow. Chajt.

A wiecie co, towarzysze — mówi dalej tow. Chajt, — dziś kolega z drugiej zmiany tow. Moryc też będzie zużywał węgiel zaoszczędzony. Wczoraj mówił mi o tym. Cieszy się bardzo, że i jemu udało się zaoszczędzić sporo węgla".

Tak więc tow. tow. Chajt i Moryc pracują już na zaoszczędzonym węglu.

Obaj palacze zapowiadają, że w miesiącu bieżącym podwoją swe wysiłki aby uzyskać jak najwyższe oszczędności węgla.

Konkurs historyczny

— patrz strona 6

Francuzi opuścili Lao-kai

GENEWA (PAP). — Do Paryża nadszedł komunikat oficjalny z Saigonu donoszący, że **francuskie wojska kolonialne ewakuowały bazę Lao-kai wraz z przyległą strefą; a to wobec tego, że groziło im okrążenie ze strony vietnamskich wojsk ludowych, które sforsowały rzekę Czerwoną na południe od Lao-kai.**

Co zapewnia trwałość naszego pieniądza

Realizacja reformy naszego systemu pieniężnego przebiega w całym kraju pomyślnie. Od dnia 5 bm. w obiegu znajdować się będzie wyłącznie nowy złoty polski, oparty o relację do wartości złota, „stabilizowany na wyższym poziomie, zrównany w wartości z radzieckim rublem.

W związku ze zmianą systemu walutowego niejeden zadaje sobie pytanie, co jest gwarancją stałości naszego pieniądza.

Na pytanie, co jest podstawą trwałości waluty w państwie socjalistycznym, lub budującym socjalizm, odpowiedział w roku 1933 Towarzysz Stalin w referacie „o wynikach pierwszej pięciolatki", mówiąc:

„Trwałość waluty radzieckiej zapewniona jest przede wszystkim przez olbrzymią ilość zasobów towarowych w rękach państwa, które puszcza je w obrót towarowy po cenach stałych".

Nasz system pieniężny opiera się na socjalistycznej własności podstawowych środków produkcji. W rękach państwa ludowego znajduje się planowo kierowany **przemysł, bogactwa mineralne, banki, transport, lasy, państwowe gospodarstwa rolne,** państwowe ośrodki maszynowe, cały handel zagraniczny i większa część handlu wewnętrznego. Gwarantuje to nieograniczony rozwój naszej gospodarki bez kryzysów, krachów giełdowych, „nadprodukcji", bankructw i jakichkolwiek wstrząsów, **pozwala na wytwarzanie i dysponowanie olbrzymią masą towarową.**

A masa ta nieustannie rośnie. Rozmiary produkcji przemysłowej w roku bieżącym, równe 265 proc. produkcji z roku 1946, rozmiary produkcji rolnej równe 203 proc. produkcji z roku 1946, obroty towarowe równe 275 proc. obrotów sprzed 4 lat — **oto najważniejsze fundamenty trwałości naszego nowego, wysokowartościowego pieniądza.**

Wzrost produkcji przemysłowej w Planie 6-letnim o 158 proc., rolnej o 50 proc., budowlanej o 280 proc., detalicznych obrotów w handlu uspołecznionym o 238 proc. — **oto najważniejsze fundamenty trwałości naszej waluty w najbliższych latach. Polityka obniżki cen w miarę wzrostu wydajności pracy i spadku kosztów własnych przyczyni się do dalszego wzrostu wartości naszego pieniądza.**

Skupienie w rękach ludowego państwa podstawowych środków produkcji jest nieodzownym warunkiem planowania gospodarczego. **I to planowanie właśnie, ustalanie przez państwo poziomu cen, wielkości funduszu płac i innych dochodów ludności, zrównoważenie bilansu płatniczego i budżetu umożliwi również planowe regulowanie obrotu pieniężnego stosownie do wciąż rosnącej produkcji. To planowanie właśnie stwarza możliwości zabezpieczenia naszego pieniądza masą towarów, znajdujących się w rękach państwa.**

Obok rosnącego nieustannie strumienia towarów, socjalistyczne planowanie jest więc również **fundamentem trwałości naszego pieniądza.**

Masa towarowa rosła przecież i poprzednio, a gospodarkę planową mamy nie od dziś — mógłby ktoś zapytać — a dlaczego poprzedni złoty nie okazał się dostatecznie trwały?

Dlatego, że powstał on jeszcze w okresie wojny, całkowitej ruiny gospodarczej i chaosu, jako pieniądz małowartościowy.

Ponadto istnienie w pierwszych latach po wojnie dwóch rynków — **wolnego i kartkowego oraz dwóch poziomów cen, jak również silne pozycje elementów kapitalistycznych w handlu i podejmowane przez nie wielkie** akcje spekulacyjne, uniemożliwiały państwu należyte planowanie obrotu towarowego i pieniężnego. Temu stanowi rzeczy zawdzięczają elementy spekulacyjne w mieście, a kułacy na wsi, **nagromadzenie wielkich kapitałów,** przy pomocy których dotychczas jeszcze dezorganizowali rynek, stwarzali na najbardziej poszukiwane towary nadmierny popyt, który musiał być niekiedy hamowany podwyżką cen, co z kolei obniżało wartość pieniądza i podrywało jego stałość.

Reforma pieniężna odbierająca spekulantom **dwie trzecie nagromadzonych przez nich kapitałów oraz ustawa** o obowiązku sprzedaży Bankowi Narodowemu dewiz i złota osłabi wydatnie ich nacisk na rynek.

W ten sposób obce ciało w naszej planowej gospodarce w postaci skoncentrowanych w rękach spekulantów wielkich kapitałów, wymykających się spod planowania zostało w znacznym stopniu wyeliminowane.

Fakt ten oraz postępujący proces wypierania elementów kapitalistycznych z handlu, którego 80 proc. obrotów obejmuje w roku bieżącym handel uspołeczniony, umożliwi państwu pogłębienie planowania w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego, co łącznie z rosnącą nieustannie produkcją stanowić będzie niewzruszoną podstawę trwałości i wzrastającej wartości naszej nowej złotówki.

J. F. Ch.

Wielki sukces

brygady Stanisława Przybyły

WAŁBRZYCH (PAP). — **Brygada ścianowa Stanisława Przybyły z kopalni „Bolesław Chrobry" osiągnęła w ciągu 20 dni października 207 proc. normy, znacznie przekraczając swoje zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

Nauczyciele i młodzież wezmą czynny udział

w przygotowaniu i przeprowadzeniu spisu powszechnego

WARSZAWA (PAP). — Wykonanie rozległych zadań, wchodzących w zakres Narodowego Spisu Powszechnego, który odbędzie się w dn., 3 grudnia br., wymaga włączenia do prac spisowych szerokiego aktywu społecznego, **liczba bowiem samych tylko komisarzy spisowych wyniesie 120 tysięcy osób.**

W związku z tym ministrowie: Oświaty, Rolnictwa i RR., Nauki i Szkół Wyższych oraz prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego wydali specjalne zarządzenia, polecające pracownikom administracji szkolnej, nauczycielstwu, oraz młodzieży szkolnej powyżej lat 16 i akademickiej wzięcie jak najszerszego udziału w pracach przygotowawczych do spisu i w samym spisie.

Robotnicy angielscy wybierają delegatów

na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

LONDYN (PAP). — Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w dniach 13—19 listopada br., posuwają się szybko naprzód mimo przeszkód, stawianych przez tych, którzy czują lęk przed masowym ruchem w obronie pokoju.

Poszczególne lokalne organizacje labourzystowskie dokonują wyboru delegatów na Kongres, nie zważając na to, że **Morgan Phillips w imieniu Komitetu Wykonawczego Partii Pracy zagroził pozbawieniem członkowstwa tych, którzy wezmą udział w pracach przygotowawczych i w samym Kongresie i mimo że w niektórych wypadkach pogróżki Phillipsa zostały zrealizowane.** W całej Anglii odbywają się wiece i zebrania, na których są omawiane problemy, związane z Kongresem, wybierani są delegaci i zbierane środki na pokrycie wydatków, związanych z wysłaniem delegatów.

Szczególnie czynny udział w przygotowaniach bierze ludność Sheffield. Przeszło 700 rodzin w tym mieście zaofiarowało w swych domach gościnę dla delegatów.

Oddział brytyjskiego związku górników w Szkocji, reprezentujący 60 tysięcy robotników, wysyła 4 delegatów na Kongres w Sheffield. Robotnicy drzewni wysyłają na Kongres swego delegata, Cirby, który jest labourzystą. Labourzystką jest również pani Allen, która została wybrana delegatką na Kongres z miejscowości Wattford. **Pomimo zakazu władz Partii Pracy, wielu członków tej partii zapowiedziało swój udział w Kongresie w charakterze delegatów, bądź też w charakterze gości.**

Wystawa

„Polska i jej Plan 6-letni"

otwarta została w Berlinie

BERLIN (PAP) — W gmachu Frontu Narodowego w Berlinie nastąpiło w dniu 3 bm. otwarcie wystawy „POLSKA I JEJ PLAN 6-LETNI". Na uroczystość otwarcia przybyli: wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Walter Ulbricht,** minister Oświaty **Paul Wandel** szef polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD ambasador **Jan Izydorczyk,** szef Urzędu Informacji NRD, **prof. Gerhard Eisler,** członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

NOWY BOGATY NUMER PISMA

„O trwały pokój, o demokrację ludową!"

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się tutaj kolejny, 44 numer czasopisma **„O trwały pokój, o demokrację ludową!",** poświęcony 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W numerze znajdujemy artykuły wybitnych kierowników partii komunistycznych i robotniczych — **Czu Teh, B. Bieruta, J. Duclos, K. Gottwalda, G. Georghiu Deja, M. Rakosi, W. Piecka, W. Czerwenkowa, H. Pollita, W. Fostera i D. Ibarruri.**

Wskazaniami **Stalina** o znaczeniu Rewolucji Październikowej w Rosji — jako rewolucji internacjonalistycznej, posiadającej światowe znaczenie, rozpoczyna się artykuł wstępny pt. **„Związek Radziecki — wielki chorąży pokoju".**

Czasopismo zamieszcza liczne wiadomości z Polski, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Włoch i Francji o przygotowaniach do 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W artykule pt. **„Rewolucja Październikowa a naród chiński",** członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin **Czu Teh** pisze o wpływie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na rewolucyjną walkę narodu chińskiego oraz o pomocy okazywanej w ciągu 33 lat narodowi chińskiemu przez Związek Radziecki. **Czu Teh** pisze o dalszym umocnieniu przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Przewodniczący PZPR — **Bolesław Bierut** w artykule pt. **„ZSRR — ostoja pokoju"** pisze o rozwijającym się szeroko wśród polskiej klasy robotniczej ruchu współzawodnictwa pracy.

W artykule pt. **„33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej a Francja",** sekretarz Komunistycznej Partii Francji **J. Duclos** daje krótki historyczny przegląd wydarzeń we Francji w okresie Rewolucji Październikowej w Rosji.

Klement Gottwald w artykule pt. **„ZSRR — przodująca siła ogólnoświatowej walki o pokój i postęp"** — pisze o olbrzymim znaczeniu sukcesów ZSRR w dziele wykonania planów gospodarczych, jak również o uchwałach w sprawie gigantycznego budownictwa stanowiącego część składową stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Wilhelm Pieck, przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w artykule pt. **„Znaczenie Rewolucji Październikowej dla walki narodu niemieckiego o pokój, o jedność Niemiec"** pisze o lekcjach historii udzielanych przez Partię Bolszewicką, której genialna strategia i taktyka doprowadziła do zwycięstwa w 1917 roku.

W artykule pt. **„Siły pokoju i socjalizmu zwyciężą!"** sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej **G. Gheorghiu Dej** podkreśla ogromne sukcesy Związku Radzieckiego w pokojowej i twórczej pracy i przytacza dane o wykonaniu planu gospodarczego w ZSRR w III kwartale 1950 roku.

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii **Wylko Czerwenkow** w artykule pt. **„Sprawa Października 1917 roku jest niezwyciężona"** pisze o wielkim historycznym znaczeniu zwycięstwa październikowego oraz zbudowaniu socjalizmu w ZSRR.

W numerze znajdujemy ponadto streszczenie referatu sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących — **M. Rakosi,** wygłoszonego na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących dnia 27 października 1950 r.

Czasopismo podaje również streszczenie referatu, wygłoszonego przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — **H. Pollita** pt. **„Nowy etap w walce o pokój"** na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii, oraz artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA — **Fostera** pt. **„Klasa robotnicza a wojna"** i artykuł sekr. gen. Komunistycznej Partii Hiszpanii — **D. Ibarruri** pt. **„Związek Radziecki — natchnieniem i nadzieją narodów".**

Historyczne dni Października

Siły Rewolucji gotują się do walki

23 *października (5 listopada) zakończyła swe obrady konferencja czerwono-gwardzistów w Piotrogrodzie, która uchwaliła bolszewicką rezolucję w sprawie sytuacji bieżącej oraz nowy regulamin. Regulamin czynił z Gwardii Czerwonej jednolitą organizację, wzmacniał karność, ściśle określał prawa i obowiązki Sztabu Głównego, Biura Sztabu i sztabów dzielnicowych. Na posiedzeniu Sztabu Głównego wybrano Biuro Sztabu i postanowiono zarządzić pogotowie bojowe, rozszerzono dyżury oddziałów Gwardii Czerwonej oraz wzmocniono patrole w fabrykach.*

Tego samego dnia wieczorem Komitet Wojskowo-Rewolucyjny zwołał komitety pułkowe garnizonu. Na zebranie przybyli również liczni delegaci z frontu, którzy przyjechali na II Zjazd Rad. W przeciągu przeszło 6 godzin przedstawiciele pułków zdawali sprawozdania o nastrojach wśród żołnierzy. Wszyscy słuchali z zapartym oddechem. Zgodne oklaski przerywały słowa mówców. Delegaci jeden po drugim oświadczali, że żołnierze bez zastrzeżeń stają do dyspozycji Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

Równocześnie trwało posiedzenie Rady Piotrogrodzkiej, na którym Rada stwierdziła, że „...dzięki energicznej pracy Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego łączność między Radą Piotrogrodzką a garnizonem rewolucyjnym stała się ściślejsza oraz daje wyraz swej pewności, że tylko dalsza praca w tym kierunku pozwoli pracować swobodnie i bez przeszkód mającemu się rozpocząć Ogólnorosyjskiemu Zjazdowi Rad. Rada Piotrogrodzka poleca swemu Komitetowi Rewolucyjnemu, by niezwłocznie podjął odpowiednie kroki w celu ochrony bezpieczeństwa obywateli w Piotrogrodzie i aby w drodze nadzwyczajnych zarządzeń stłumił próby pogromów, grabieży itd..."

Tymczasem w Rządzie Tymczasowym wciąż wzrastał niepokój. Ministrowie i Kiereński obradowali do późnej nocy i obmyślali środki walki ze zbliżającym się powstaniem bolszewików. W Pałacu Zimowym sztab reakcji opracował plan wystąpienia przeciwko bolszewikom.

Późną nocą 23 października, po zakończeniu posiedzenia Rady Piotrogrodzkiej, Ośrodek Partyjny zwołał zebranie Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Obliczono siły, którymi rozporządza rewolucja, wyznaczono wszystkim oddziałom wojskowym konkretne zadania na wypadek wystąpienia.

Ofensywie kontrrewolucji Komitet Wojskowo-Rewolucyjny przeciwstawia świadomą siłę oddziałów Gwardii Czerwonej, pułków garnizonu oraz jednostek Floty Bałtyckiej.

Bojowe siły rewolucji czekają jedynie na rozkaz Komitetu Centralnego Bolszewików.

Jeszcze jeden akt bezprawia

Nielegalne przedłużenie kadencji Trygve Lie

przez amerykańską maszynkę do głosowania w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ mechaniczna większość pro-amerykańska przeforsowała uchwałę w sprawie przedłużenia urzędowania dotychczasowego sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Posiedzenie to miało następujący przebieg:

Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR minister Wyszyński. Poddał on wyczerpującej analizie oświadczenia przedstawicieli obozu anglo-amerykańskiego, którzy usiłowali dowieść „legalności" przedłużenia pełnomocnictw generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie na okres trzech lat na mocy samej tylko uchwały Ogólnego Zgromadzenia bez zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Szef delegacji radzieckiej raz jeszcze wykazał, że zwolennicy takiego załatwienia sprawy nie mogą przytoczyć żadnych motywów prawnych. **Próba przeforsowania Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego,** *wbrew Karcie ONZ i z pogwałceniem praw Rady Bezpieczeństwa,* **jest naigrawaniem się z ONZ i z jej Karty.**

Gdy sprawa sekretarza generalnego omawiana była w Radzie Bezpieczeństwa, **delegacja radziecka wysunęła i popierała kandydaturę ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Modzelewskiego na stanowisko sekretarza generalnego. Kandydatura ta nie uzyskała** większości.

Jednakże delegat radziecki nie przybrał pozy urażonego. Nie oświadczyliśmy wtedy, że jeśli nie zrewidujecie tej sprawy i nie będziecie głosowali na Modzelewskiego, my będziemy głosowali przeciwko wszelkiemu innemu możliwemu kandydatowi i założymy veto. Uczyniła to natomiast w związku z innymi kandydaturami delegacja amerykańska.

Minister Wyszyński przypomniał, że delegacja radziecka wyraziła gotowość poparcia innych kandydatur (Romulo, Rau, Nervo, Malikh), przeciwko którym nie było sprzeciwu ze względów merytorycznych, lecz które uchylono tylko ze względu na groźbę delegacji USA, że zastosuje ona veto przeciwko wszelkiemu innemu kandydatowi poza Trygve Lie.

Delegacja radziecka — oświadczył dalej mówca — **występuje przeciwko przedłużeniu pełnomocnictw Trygve Lie dlatego, że nie jest on osobą odpowiednią do wykonywania obowiązków generalnego sekretarza ONZ, co uznawały również delegacje innych krajów, nawet tych, które występują za przedłużeniem jego pełnomocnictw.**

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że bezprawne przedłużenie pełnomocnictw **Trygve Lie stanowiłoby naigrawanie się z całej Organizacji Narodów Zjednoczonych, stanowiłoby akt samowoli większości w stosunku do mniejszości, w stosunku do Karty ONZ, która jest konstytucją Narodów Zjednoczonych. Bez poszanowania tej konstytucji — oświadczył na zakończenie minister Wyszyński — Organizacja nasza nie może żyć i działać.**

Po ministrze Wyszyńskim przemawiał przedstawiciel Egiptu Salah-Ed-Din-Bey. *Podkreślając szczególną* doniosłość omawianej sprawy oraz konieczność brania pod uwagę jej strony prawnej mówca wzywał delegatów, by sprawę tę rozstrzygnęli w pełnej zgodności z zasadami Karty ONZ. **Delegacja egipska — oświadczył mówca — nie wątpi ani na chwilę, że słuszne jest stanowisko delegacji Związku Radzieckiego w sprawie nielegalności proponowanej drogi nominacji sekretarza generalnego** ONZ.

Przedstawiciel Syrii El-Khuri krytykował stanowisko amerykańskie i oświadczył, że art. 97 Karty ONZ wyraźnie mówi, iż Rada Bezpieczeństwa powinna skierować w tej sprawie zalecenie do Ogólnego Zgromadzenia.

Następnie Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania. Najpierw odrzucona została propozycja radziecka, by rozpatrzenie sprawy odroczyć aż do chwili udzielenia zalecenia przez Radę Bezpieczeństwa. Przeciwko tej propozycji głosowało 37 delegacji, za propozycją — 9 delegacji, a 11 powstrzymało się od głosowania.

Wreszcie odbyło się głosowanie nad propozycją amerykańską w sprawie przedłużenia pełnomocnictw obecnego sekretarza generalnego ONZ. Propozycja ta została przyjęta 46 głosami przeciwko 5. 8 delegacji wstrzymało się od głosowania — Egipt, Irak, Syria, Yemen, Liban, Arabia Saudyjska i Australia oraz przedstawiciel Kuomintangu.

Duchowni i działacze katoliccy

domagają się stałej administracji kościelnej

na Ziemiach Zachodnich

KRAKÓW (PAP). — Z całego kraju dochodzą głosy duchowieństwa katolickiego, domagającego się zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Ks. Antoni Halgas, proboszcz parafii Skrzyszów, pow. Tarnów oświadcza m. in.:

„Ziemie Zachodnie złączone z macierzą powinny mieć stałą administrację kościelną. Popieram całkowicie stanowisko Rządu RP, aby episkopat uczynił zadość żądaniom milionów wiernych. Popieram to wezwanie Rządu RP jako Polak, mając na uwadze dobro narodu i państwa oraz obronę pokoju".

Ks. Julian Sidorn, proboszcz parafii Siemiechów, pow. Tarnów, mówi co następuje:

„Solidaryzuję się ze stanowiskiem Rządu Polskiego w sprawie likwidacji tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich. W najwyższym stopniu dojrzała już chwila, by zrealizować jeden z podstawowych warunków umowy, zawartej między Państwem a Kościołem w kwietniu br.".

Na odbytej w **Opolu** konferencji duchowieństwa katolickiego i członków komisji księży przy okręgowym zarządzie ZBoWiD uczestnicy uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zwracamy się z prośbą do episkopatu o zlikwidowanie tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, co niewątpliwie przyczyni się do stabilizacji stosunków i przyjaznej współpracy między Państwem a Kościołem dla dobra narodu polskiego i utrwalenia światowego pokoju".

POZNAŃ (PAP). — My, księża katoliccy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację publicznie podkreślamy słowem i czynem, że popieramy posunięcia naszego Rządu, pełne słuszności politycznej i społecznej, które zmierzają do ustabilizowania stosunków administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich — brzmi uchwała, podjęta na zebraniu księży w Poznaniu.

Wyjaśnienie urzędowe w sprawie wypłaty

zasiłków chorobowych i rodzinnych

w związku ze zmianą pieniądza

WARSZAWA (PAP). —

1 Kwoty wypłacane po dniu 29. X. 1950 r. bez względu na okres, za który zasiłki przysługują, należy wypłacać w stosunku za 1 zł. dawny 3 gr. nowe.

2 Zasiłki chorobowe (domowe, szpitalne) oraz połogowe (pokarmowe) zastępują pracownikowi wynagrodzenie za pracę. Ponieważ wypłacane są z dołu w różnych terminach, przeto należy do nich zastosować analogicznie zasady wyrównania, przewidzianego w p. 8 instrukcji Rady Ministrów z dnia 28. X. br. w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę. Należy ustalić, za ile dni pracownik otrzymał w miesiącu październiku br. **ostatni** zasiłek w dawnym pieniądzu.

Jeżeli ilość dni zasiłkowych jest **taka, że licząc od dnia wypłaty zasiłek** ma zapewnić pracownikowi po krycie kosztów utrzymania po dniu 31. X. br., wówczas przysługuje mu wyrównanie za tyle dni, ile dni przypada na miesiąc listopad, nie więcej jednak niż jak za 15 dni.

Wyrównanie dzienne wynosi w dawnym pieniądzu tyle, ile wynosi ostatni wypłacony przeciętny zasiłek za jeden dzień. Wyrównanie należy przeliczyć na nowy pieniądz w stosunku za 1 zł. dawny 2 gr. nowe.

P r z y k ł a d:

Ubezpieczony otrzymał dnia 27. X. r. b. ogólną kwotę 7.000 zł. za 10 dni. Ponieważ 6 dni przypada na miesiąc listopad (1 do 6. XI. rb. włącznie) należy wypłacić wyrównanie za 6 dni 7.000:10 = 700; 700 x 6 = 4.200 zł. tj. 4.200 x 2 gr. = 84 zł.).

3 Wszystkie zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (włącznie z zasiłkiem pogrzebowym) **oraz zasiłki z ubezpieczenia rodzinnego,** nadane przez PKO lub w urzędzie pocztowym przed 30. X. rb. są wypłacane przez PKO i urzędy pocztowe w nowym pieniądzu w stosunku za 1 zł. dawny — 1 grosz nowy. W tych przypadkach należy wypłacić różnicę, przeliczając nadaną kwotę w stosunku za 1 zł. dawny 2 grosze nowe — na wniosek osób uprawnionych po udowodnieniu zaświadczeniem PKO lub urzędu pocztowego, że należność wypłacona została po dniu 28. X. rb. w stosunku **za 1 zł.** dawny 1 nowy grosz.

4 Wszystkie dopłaty, o których mowa wyżej, dokonywane są przez zakłady pracy, **na rachunek tej Ubezpieczalni Społecznej, z** którą zakład pracy rozlicza się z tytułu składek ubezpieczeniowych.

Z życia Partii

Praca partyjna wśród mas rozstrzyga o powodzeniu

Akcja skupu zboża w województwie łódzkim musi być zwycięsko przeprowadzona

Skup zboża na terenie województwa łódzkiego nie przedstawiał się pomyślnie w poprzednich miesiącach. W porównaniu z innymi województwami w kraju, województwo łódzkie znajdowało się **na szarym końcu.**

Przyczyną tego stanu rzeczy była niedostateczna praca organizacji partyjnych. Niektóre powiatowe organizacje partyjne w początkowym okresie nie doceniały znaczenia skupu zboża, jako jednego z ważnych odcinków toczącej się **walki klasowej o przeobrażenie wsi.**

Wiele organizacji powiatowych ograniczyło się jedynie do odpraw na szczeblu gminnym, lecz nie sięgało dalej — do gromad, do podstawowych organizacji partyjnych w gromadach.

To było pierwszym niedopatrzeniem, z którego skwapliwie skorzystał wróg klasowy.

W gromadzie **Anastaw, pow. Rawa Mazowiecka, bogaczowi wiejskiemu Markowiczowi udało się przeniknąć do trójki zbożowej.**

A w jaki sposób pojmował on akcję skupu zboża?

Główny ciężar dostawy zboża przerzucił na barki mało i średniorolnych chłopów. Potrafił on w tak umiejętny sposób wpływać na pozostałych członków trójki, że wyznaczał innym, ile mają sprzedać zboża, lecz ze swojej stodoły nie odstawił do punktu skupu ani jednego ziarenka.

Podobnie było w gminie **Lubań,** gdzie trójki oszczędzały kułaków na niekorzyść biedoty wiejskiej.

Niedostrzeganie nowych form walki wroga klasowego, względnie rejestrowanie tylko poszczególnych wypadków **bez wyciągania politycznych wniosków, spowodowało drugi, nie mniej poważny błąd.**

Zamiast uzbroić organizacje podstawowe w gromadach, uzbroić politycznie masy i ułatwić mało i średniorolnym chłopom demaskowanie podstępnych machinacji bogaczy wiejskich, niektóre organizacje powiatowe poszły po linii najmniejszego oporu. Przekazano po prostu całą sprawę w ręce czynnika administracyjnego, który z kolei częstokroć potraktował akcję skupu w sposób **czysto biurokratyczny.**

Jasne, że w wyniku mechanicznego podejścia do tak poważnego zagadnienia jak bitwa o chleb, wykonanie planu pozostawiało wiele do życzenia.

Tak było w sierpniu i wrześniu b. r.

W październiku plan skupu zboża wykonano już w 113,8 procentach.

Dzięki czemu udało się to osiągnąć?

Komitety powiatowe przezwyciężyły stare błędy. Rzucono na wieś dziesiątki **agitatorów, członków ekip łączności.** Wyjaśniali oni biedocie wiejskiej gospodarczy i polityczny cel akcji skupu zboża, podkreślając znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Instruktorzy powiatowi i członkowie komitetów gminnych **wyruszyli do chat chłopskich, występowali na zebraniach gromadzkich, pomagając ujawniać machinacje bogaczy i spekulantów wiejskich — wrogów Polski Ludowej.**

Komitet Powiatowy w Skierniewicach, prowadząc wytężoną działalność partyjną w terenie, uruchomił dziesiątki aktywistów chłopskich, partyjnych i bezpartyjnych.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Trójki zbożowe, czując za sobą poparcie Partii i większości mieszkańców gromad, miały ułatwione zadanie.

W gromadzie Aleksandrii wykryto 3 kułaków, którzy młócili zboże dla wypasania nim bydła. W innym wypadku bogacz usiłował unieruchomić młocarnię. Lecz trójki i agitatorzy czuwali, a razem z nimi miejscowi chłopi, którzy żywo reagowali na kułackie próby ukrycia zboża.

W wyniku żywej i operatywnej pracy partyjnej powiat skierniewicki osiągnął poważny sukces. **Plan październikowy wykonano w 180,9 procentach.**

O tym, jakie pozytywne wyniki daje praca polityczna wśród mas, może świadczyć przykład pow. brzezińskiego. Powiat ten wykazuje w akcji skupu stałą poprawę.

Ale sukcesów nie zdobywa się łatwo. W powiecie brzezińskim dzięki pracy politycznej **walka klasowa podniosła się na wyższy poziom.** Uaktywniła się przede wszystkim młodzież wiejska. W wielu wypadkach **biedota chłopska sama przeprowadziła u bogaczy wiejskich przymusowe omłoty.**

Kułak **Jan Kupisz,** gospodarujący w Szczawinie na 12 ha, nie dostarczył państwu ani kilograma zboża. **Miejscowa biedota i średniacy zdemaskowali go jako wroga klasowego oraz spekulanta, który wykupywał zboże na rynku.**

Również **Antoni Ciesielski, bogacz na 20 ha,** nie chciał dostarczyć zboża.

— To jest dawny PSL-owiec, mikołajczykowski poplecznik — stwierdzali chłopi.

U obu kułaków chłopi przeprowadzili przymusowe omłoty.

Starszym pomagali młodzi.

Brygady ZMP-owców na wsi **demaskowały** na każdym kroku **bogaczy wiejskich.**

W gromadach **Zelgorz, Szczawin, Dobra i Barcówka** ZMP-owcy wywiesili na domach bogaczy plakaty z napisem:

— „TU MIESZKA KUŁAK — WRÓG POLSKI LUDOWEJ"!

Śmiała i bojowa postawa mas chłopskich zmusiła bogaczy do odstawienia wyznaczonej części zboża.

W rezultacie dobrze przeprowadzonej pracy politycznej, powiat brzeziński wykonał plan w 156,3 proc.

Aktywistom partyjnym na terenie całego województwa znacznie pomagali w akcji członkowie ZSL.

I tak np. w gromadzie Zamość (pow. radomszczański) ZSL-owiec **Julian Pacak, średniak na 5 ha,** po odstawieniu swoich nadwyżek, brał udział wraz z innymi chłopami w akcji kontrolnej i ujawniał ukryte przez bogaczy wiejskich zboże. Prowadził on szeroką akcję uświadamiającą, demaskował i piętnował na zebraniach gromadzkich tych bogaczy, którzy hamowali planowy skup. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

Ale mimo to przed naszymi organizacjami partyjnymi stoi zagadnienie systematycznego zacieśniania współpracy z ZSL w ogóle, a na odcinku akcji skupu zboża w szczególności.

* * *

Obok powiatów dobrze już wywiązujących się ze swych zadań są jednak i takie, które dotychczas przodowały, lecz na skutek samouspokojenia się utraciły swoją przodującą pozycję. Do nich należą: **powiat łowicki i pow. kutnowski.**

Natomiast organizacje partyjne w powiecie radomszczańskim i wieluńskim nie przezwyciężyły jeszcze całkowicie błędów.

A chociaż organizacje partyjne wspomnianych powiatów włożyły już wiele wysiłków w pracę organizacyjną i polityczną, to jednak nie potrafiły jeszcze rozwinąć szerokiej akcji wyjaśniającej i demaskującej wrogie, szkodliwe, spekulacyjne, godzące w interesy mas chłopskich oraz Państwa Ludowego poczynania kułaka.

I dlatego właśnie powiaty te nie **uzyskały jeszcze 100-procentowego wykonania planu.**

* * *

Należy stwierdzić, że organizacje partyjne województwa łódzkiego na ogół potrafiły zmobilizować i uaktywnić masy bezpartyjne i partyjne do walki o **terminowe wykonanie planu skupu zboża.** Świadczy o tym wykonanie planu październikowego w 113,6 procentach.

Czy można się jednak zadowolić tym pierwszym osiągnięciem?

Nie. Było by to niesłuszne.

Trzeba pamiętać, że województwo łódzkie ma poważne zaległości w dostawie zboża z poprzednich miesięcy.

Nie wolno też zapominać, że wróg, podobnie jak dotychczas, będzie w dalszym ciągu usiłował zrywać terminowy i planowy skup. I dlatego musimy wzmóc pracę polityczną na wsi, staranniej i lepiej uzbroić ideologicznie członków organizacji gromadzkich, uaktywnić masy mało i średniorolnych chłopów, członków PZPR i ZSL oraz bezpartyjnych, w walce o pełną realizację planu skupu zboża.

Jan Adamowski.

Czyn młodzieży SP

Milion metrów³ ziemi ułożyła na wale ochronnym nad Wisłą, w dolinie sochaczewskiej, obok wsi Secimin — VI brygada Służby Polsce. Na zdj.: Przodownicy pracy VI brygady junaków: Jan Smulik, Piotr Celiniak i Antoni Kierończak — trzymają straż honorową przy milionowym metrze

Termin nadsyłania gazetek ściennych na wystawę przedłużony do 6. XI. rb.

Jak już podawaliśmy, redakcja „Głosu" wspólnie z ORZZ organizuje **Wielką Wystawę październikowych gazetek ściennych.** Otwarcie wystawy nastąpi 7 listopada w sali gmachu ORZZ.

Wystawa ta, urządzona **celem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju,** wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich łódzkich zakładach pracy oraz instytucjach.

Codziennie kierowane są pod naszym adresem liczne zapytania w tej sprawie, co najlepiej świadczy o tym, że nie będzie w Łodzi zakładu pracy, w którym nie zostałaby pieczołowicie opracowana okolicznościowa gazetka ścienna. Jednak nie wszystkie komitety redakcyjne przystąpiły we właściwym czasie do przygotowania czy to treści, czy szaty graficznej gazetek październikowych.

W związku z tym, spełniając prośby licznych komitetów redakcyjnych powiadamiamy, że **termin nadsyłania gazetek ściennych na wystawę został przedłużony do 6 listopada** br. Przypominamy również, że gazetki należy kierować do Wydz. Kult.-Oświatowego, przy ul. Traugutta **Nr 18. Za** najlepsze gazetki przewidziane są liczne nagrody.

Korespondencyjna narada prządek

Jak podnieść jakość przędzy?

Dziś, w trzecim dniu korespondencyjnej narady prządek, zabierają głos przedstawicielki **przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. J. Stalina: tow.** tow. HELENA STRÓJWĄS — brygadzistka i FRANCISZKA MŁYNARCZYK — prządka.

Obie one poruszają nowe, bardzo istotne zagadnienia, ściśle związane ze sprawą podniesienia jakości przędzy.

Helena Strójwąs

brygadzistka z ZPB im. Stalina

Obciągaczki również wymagają szkolenia

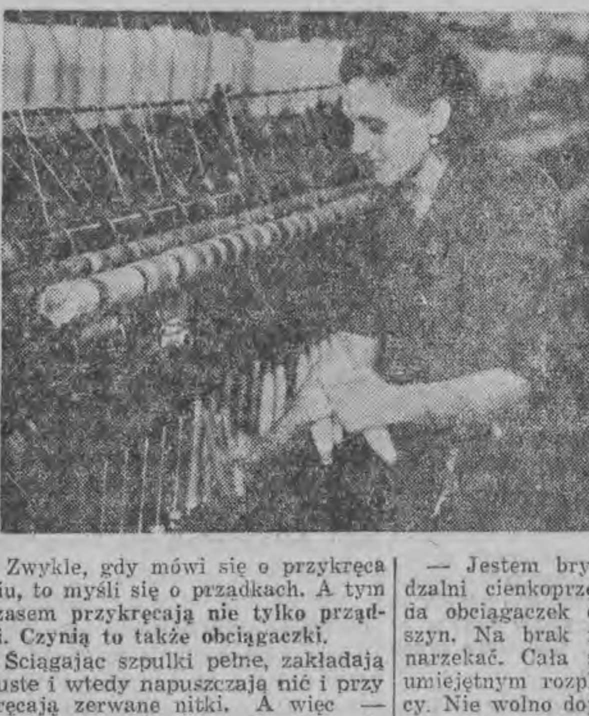

Zwykle, gdy mówi się o przykręcaniu, to myśli się o prządkach. A tymczasem przykręcają **nie tylko prządki. Czynią to także obciągaczki.**

Ściągając szpulki pełne, zakładają puste i wtedy napuszczają nić i przykręcają zerwane nitki. A więc — trzeba uczyć **dobrego przykręcania** również i obciągaczki.

— Jestem brygadzistką w przędzalni cienkoprzędnej. Moja brygada obciągaczek obsługuje 16 maszyn. Na brak roboty nie możemy narzekać. Cała sztuka polega na umiejętnym rozplanowaniu swej pracy. Nie wolno dopuścić do tego, żeby od razu stanęło na obciąganie kilka maszyn, a chociażby nawet dwie. Cóż nastąpiło by wówczas? Oczywiście, długie postoje, gorączkowa praca obciągaczek, wadliwe przykręcanie.

Staram się więc tak zorganizować pracę, aby zawsze stała na obciąganie tylko jedna maszyna. Prawda, że sama czasem pomagam obciągaczkom, a co najważniejsze — pilnuję uważnie, żeby pracowały tak, jak należy. **Bacznie** uważam, aby nie napuszczały zbyt wysoko, aby przykręcały nową metodą narzutową, aby zostawiały prządce maszynę w zupełnym porządku.

Mogę szczerze powiedzieć, że moja brygada pracuje dobrze. Prządki nie skarżą się. Moje obciągaczki będą mogły niezadługo z powodzeniem przejść na obsługę obrączniaków.

Poruszam tę sprawę na korespondencyjnej naradzie prządek w celu podkreślenia konieczności szkolenia obciągaczek. Jeśli chcemy mieć dobrą przędzę, to zwróćmy uwagę na obciągaczki, na ich przykręcanie.

Franciszka Młynarczyk

Prządka z ZPB im. Stalina

Wrzeciona muszą sprawnie funkcjonować

Nic nie pomogą nawet najusilniejsze starania prządki, jeśli maszyna „nawala". Ot, chociażby taki obrazek: kilka, czy kilkanaście wrzecion nie pracuje należycie — albo w ogóle się nie kręcą, albo trzęsą się niemożliwie.

W pierwszym wypadku — niska wydajność. W drugim — niska jakość.

Na takim trzęsącym się wrzecionie nić nawija się nierówno i następują stale zrywy. Powiedzcie — jak tu napuszczać na takie wrzeciona?

Co powinna czynić prządka w takim wypadku? Opowiem, jak ja sobie radzę. Gdy widzę, że wrzeciono stoi, wtedy szybko sprawdzam, **co jest tego przyczyną: czy sznurek zerwany, czy też zepsuta podstawa wrzecionowa?** Do pierwszego uszkodzenia wzywam sznurkarza, do drugiego — majstra, i sama pilnuję, aby szybko dokonali naprawy. **Do trzęsących się wrzecion także proszę majstra. Dzięki szybkiej interwencji wrzeciona moje zawsze są w pełnym ruchu. Dlatego przykręcam dobrze i daję przędzę wysokiej jakości.**

Jaki stąd wniosek? Chcąc produkować dobrą przędzę, trzeba pilnować wrzecion. Powinni nad tym czuwać majstrowie przędzalni. A wiemy, że wielu majstrów, niestety, nie uważa tego za swój obowiązek.

* * *

W następnym, czwartym dniu narady korespondencyjnej zabiorą głos w dyskusji majster **JÓZEF PEŁKA** oraz obciągaczka **REGINA TYLICKA z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego.**

Uczmy się od ludzi radzieckich socjalistycznego stosunku do pracy

Tow. Szewczykowa wykorzystuje doświadczenia nabyte w ZSRR

Znana przodownica pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi **tow. Józefa Szewczykowa,** zwiedziła niedawno Związek Radziecki. To, co tam ujrzała, utkwiło jej głęboko w pamięci. Oglądając radzieckie fabryki, rozmawiając z robotnikami, poznała nowe metody pracy. Szczególnie cenne uwagi i spostrzeżenia poczyniła podczas pobytu w ogromnym kombinacie bawełnianym im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Po powrocie do Łodzi nie tylko sama stosuje w pracy metody tkaczy radzieckich, lecz swymi spostrzeżeniami **dzieli się z całą załogą.** Na naradach technicznych i wytwórczych opowiada dokładnie **o doskonałej organizacji pracy, wysokiej wydajności i jakości produkcji, dbałości o kulturę miejsca pracy w radzieckich fabrykach.**

Tow. Szewczykowa wiele skorzystała podczas pobytu w Związku Radzieckim. Wiele nauczyła się od ludzi radzieckich.

O HARMONIJNĄ WSPÓŁPRACĘ WŚRÓD ZAŁOGI

Przede wszystkim — opowiada — uderzyła mnie **ogromna troska o oszczędne wykorzystanie surowca i półfabrykatów.** Zauważyłam, **że tkaczki zostawiają w czółenku na cewce zaledwie maleńki kawałek nitki, starając się zawsze wyrobić cewkę prawie do końca.** Zaczęłam stosować tę samą metodę na moich krosnach. Wyniki były dobre, lecz przeszkadzały mi zbyt częste zrywy. Nic dziwnego — nasze prządki nie wykazują starania o dobrą jakość przędzy. Zaczęłam więc tłumaczyć na naradach wytwórczych jaka to harmonijna współpraca istnieje w fabryce radzieckiej. **Tam praca prządki jest ściśle związana z pracą tkaczki. Prządka napuszczając nici na cewkę nie robi tego kilka razy, jak to czyni się często u nas. Stara się dawać jak najlepszą przędzę, mając na uwadze, że w ten sposób ułatwia pracę tkaczce i podnosi jakość tkaniny.**

Od ludzi radzieckich powinniśmy uczyć się socjalistycznego stosunku do warsztatu i do towarzysza pracy.

WALCZĘ O CZYSTOŚĆ MIEJSCA PRACY

Wystąpienia tow. Szewczykowej zwróciły uwagę kierownictwa **na konieczność poprawy jakości produkcji w przędzalni. Nie tylko zresztą kierownictwa. Dzięki niej organizacja partyjna i rada zakładowa zapoznają się stopniowo z radzieckim systemem pracy, uczą się przyswajać i propagować wśród robotników metody radzieckich przodowników pracy.**

Tow. Szewczykowa zwróciła również uwagę towarzyszy na konieczność walki o czystość miejsca pracy.

— Czy wiecie — mówiła do swych sąsiadek i na zebraniach wytwórczych — że w Związku Radzieckim nie widziałam w tkalni poniewierających się na podłodze cewek lub nici. A u nas jeszcze wiele surowca i artykułów pomocniczych marnuje się bezużytecznie. **W radzieckich fabrykach nie tylko tkaczki dbają o czystość miejsca pracy, lecz również i majstrowie.**

Ten zwyczaj staram się wprowadzić na mojej sali. Nieraz wzywam sekretarza organizacji partyjnej lub przedstawiciela rady zakładowej, aby zwrócili uwagę na czystość i porządek.

NAŚLADUJĘ RADZIECKICH PRZODOWNIKÓW

Wzorując się na tym, co widziałam w Związku Radzieckim, staram się **wzmocnić więź współpracy między przodownikami a ogółem robotników.** Radzieccy stachanowcy pomagają słabszym robotnikom, uczą ich. U nas przodownicy rzadko kiedy stosują tę metodę, a niektórzy nawet zazdrośnie strzegą swych umiejętności.

Staram się obecnie naśladować radzieckich przodowników. Gdy w wolnej chwili oglądam moje osnowy, rzucam jednocześnie okiem na osnowy sąsiadek, sprawdzam, czy nie ma w nich pęków lub zerwanych nitek. Gdy coś spostrzegam, wtedy zaraz zawiadamiam tkaczkę, a często wspólnie z nią usuwam przeszkodę.

Marzę o tym, aby w naszej tkalni w skali masowej zastosować metodę **zespołowej pracy w ramach walki o wyższą jakość produkcji i lepszą wydajność — metodę Aleksandra Czutkicha.** W naszej tkalni powstało niedawno kilka zespołów młodzieżowych, które wprowadzają w życie metody pracy Aleksandra Czutkicha. Postanowiłam pomagać tym zespołom mą radą i doświadczeniem i zapoznać je dokładnie z mymi spostrzeżeniami z pracy radzieckich „czutkichowskich" zespołów. Postanowiłam też prowadzić na zebraniach wytwórczych szeroką akcję propagandową w celu zorganizowania u nas jak największej ilości takich zespołów.

Pragnęłabym bardzo — kończy tow. Szewczykowa — **aby nasi tkacze stali się w swej pracy, w swym stosunku do pracy, a przede wszystkim do otoczenia, podobni do tkaczy radzieckich. Dlatego też nie będę szczędzić wysiłków, aby doświadczenia, które zdobyłam podczas zwiedzania wspaniałych, radzieckich zakładów pracy, nie tylko samej zastosować, lecz w miarę mych sił upowszechnić je wśród całej naszej załogi.**

Wierzę, że stosując niezrównane metody pracy tkaczy radzieckich nasza tkalnia osiągać będzie coraz lepsze wyniki.

Nasi korespondenci piszą

Robotnicy ŁZP Gum. żądają rewizji norm

W dniu 31 października br. odbyło się w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego zebranie całej załogi fabrycznej. Przewodniczący rady zakładowej tow. Mikołaj Gliwa wygłosił referat na temat Planu 6-letniego. W przemówieniu swym podkreślił, iż rewizja norm jest konieczna dla przyśpieszenia i przedterminowego wykonania tego gigantycznego planu.

W zrozumieniu, że i w ŁZPGum. normy są przestarzałe, liczni robotnicy wystąpili z żądaniem ich rewizji.

Ob. Szaradowski, pracownik przykrojni oświadczył: „Wiem, że na naszym oddziale normy nie odpowiadają obecnym możliwościom i wysuwam żądanie ich rewizji."

Ob. Wojciechowska, robotnica od działu konfekcji, również stwierdziła, że normy obecne już nie odpowiadają potrzebom. One to właśnie tamują rozwój naszej wydajności i dlatego wymagają zmiany.

Ob. Zgierski, pracownik przykrojni, z własnego doświadczenia przekonał się, że obecne normy są niesłuszne, a ich rewizja jest konieczna.

To samo stwierdzili ob. ob. Włodarska, Kostecki, Stanewska i inni. Nowe normy ułatwią załodze wykonywanie planów produkcyjnych, a tym samym przyczynią się do stałego podnoszenia poziomu życia robotników.

J. Woźniak
ŁZPGum.

Marnotrawstwo

W magazynie Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego „Textilimport", przy ul. Ogrodowej 35, leży około 60 ton **cementu** poniemieckiego.

Komisje, mające stwierdzić jakość cementu, orzekły, iż jako budulec, nie nadaje się on do użytku, ponieważ jest zwietrzały.

Cement więc leży od dłuższego czasu i niepotrzebnie zajmuje miejsce w magazynie, gdzie dotkliwie daje się odczuwać ciasnota. Sprawą tą jednak nikt się nie interesuje. A przecież jeśli ów cement nie nadaje się jako budulec, można by go zużyć na płyty chodnikowe. Należało by to chociaż podać do wiadomości Prezydium RN w Łodzi.

St. Staniszewski
„Textil-Import"

Pracownicy CHMB dotrzymali słowa

W związku z podjętymi przez załogę zobowiązaniami dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, w dniu 30 ub. miesiąca odbyła się narada gospodarcza pracowników Ekspozytury Rejonowej CHMB.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań zbiorowych oraz indywidualnych składali poszczególni szefowie działów i kierownicy oddziałów. Stan wypełnienia zobowiązań wynosił przeciętnie na dzień 30 października br. 75 proc. tak, że termin całkowitego dotrzymania zobowiązań będzie można skrócić o 3 dni, tj. do 7 listopada bieżącego roku.

J. Twardowski
CHMB

Cyfry potęgi-cyfry komunizmu

Mapka istniejących i budowanych hydrowęzłów na rzece Wołdze.

Cały lud Związku Radzieckiego nazwał wielkie budowy, stanowiące część realizacji wielkiego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody — **budowami komunizmu.** Wiele już pisaliśmy na ich temat. Dziś chcemy rzucić kilka bliższych danych o dwóch gigantach, które wyrosną wpoprzek Wołgi.

Wołga – uśpiony tytan

Wołga — to największa rzeka Europy. Długość jej wynosi 3750 km. Dorzecze jej zajmuje obszar półtora miliona kilometrów kwadratowych — **niemal trzecią część europejskich terenów ZSRR.** Nad brzegiem Wołgi leży ponad 30 wielkich miast. Ma ona 300 dopływów, między innymi rzeki tak wielkie, jak **Oka, Kama i Moskwa.**

Wyżyna Wałdajska, gdzie Wołga bierze początek, leży na wysokości 228 m. nad poziomem morza. **Poziom Morza Kaspijskiego — zamkniętego morza śródlądowego — leży 26 metrów poniżej poziomu mórz zewnętrznych i oceanów.** A więc ogólny spadek wód Wołgi wynosi 254 m. na całej długości. **Każdy litr wody spadający z takiej wysokości posiada siłę 2,5 kilowata.**

Wołga rzuca do morza rocznie średnio 250 miliardów metrów sześciennych wody, czyli 10 tysięcy metrów (10 tysięcy ton) **na sekundę. Gdyby woda ta spadała z wysokości 25 metrów jedynie, otrzymalibyśmy olbrzymią ilość energii, równą 2,5 miliona kilowatów. Oznacza to, że na Wołdze można budować hydroelektrownie. Gigantyczne hydroelektrownie.**

Wołga poza tym posiada szereg przykrych właściwości. Wody jej spływają w 70 proc. w czasie wiosennych roztopów śniegów. W lecie głębokość Wołgi jest niedostateczna dla żeglugi. Pojawiają się mielizny, liczne progi, niewielkie lecz niebezpieczne. Dopływy Wołgi mają łączną długość 78,5 tysięcy km, z czego jednak tylko 32 tysiące km wód spławnych. W koryto Wołgi nie mogą wchodzić statki pełnomorskie, żeglujące po Morzu Kaspijskim. Wyładowują one swój towar na otwartym morzu, o 200 km od Astrachania.

Jak z tego widać, z jednej strony kolosalne możliwości wydobycia energii, z drugiej braki wynikające z obecnego stanu wodnego Wołgi stawiają olbrzymie zadanie przed budowniczymi nowej Wołgi. **Wszystkie te zagadnienia rozwiązuje podjęta obecnie budowa dwóch gigantycznych hydrowęzłów — Kujbyszewskiego i Stalingradzkiego.**

Nowa Wołga

Przebudowa Wołgi zaczęła się jeszcze podczas drugiej stalinowskiej pięciolatki. W roku 1937 począł pracować najbardziej nowoczesny węzeł wodny — kanał imienia Moskwy.

Zakres robót ziemnych przy budowie elektrowęzła Kujbyszewskiego i Stalingradzkiego, w porównaniu z takimiż pracami przy budowie Dnieprogesu.

Połączył on Wołgę z rzeką Moskwą. Stanęła nad nim pierwsza potężna elektrownia wodna Iwankowska. W trzy lata później rozpoczęła pracę elektrownia Ugliczska, w pierwszych zaś miesiącach wojny — elektrownia Szczerbakowska. **Wszystkie trzy węzły w ciężkich latach wojny zaopatrywały kraj w energię elektryczną, wszystkie pracują również obecnie.**

Tamy tych hydrowęzłów podniosły znacznie poziom wody na Wołdze, ułatwiając żeglugę. Przy każdej z nich powstał **wielki zbiornik wodny.** Nazywają je dziś **„Morze Moskiewskie" i „Morze Rybińskie"** (przy zaporze Szczerbakowskiej). Powierzchnia np. owego „Morza Rybińskiego" wynosi 4000 km kwadratowych — połowę powierzchni jeziora Onegi. Pojemność tego „magazynu białego węgla" — to 25 miliardów metrów sześciennych wody. Zadaniem tych zbiorników jest podniesienie poziomu wody w górnym biegu rzeki i regulowanie spływu wody.

Rozpoczęte budowy hydrowęzłów w Kujbyszewie i Stalingradzie stanowią nowy, najpotężniejszy etap przebudowy Wołgi. Za kilka lat będzie to szeroka, głęboka rzeka, po której swobodnie będą mogły żeglować statki pełnomorskie. Rzeka stanie się łańcuchem olbrzymich jezior — zbiorników.

Cyfry potęgi

Moc obu elektrowni — Stalingradzkiej i Kujbyszewskiej wynosić będzie łącznie 3,7 miliona kilowatów. To cztery razy więcej niż łączna moc wszystkich elektrowni dawnej carskiej Rosji, to dwa i pół razy więcej, niż moc 30 elektrowni zbudowanych w ramach GOELRO — leninowskiego planu elektryfikacji Związku Radzieckiego. Należy podkreślić, że na wybudowanie elektrowni w zakresie GOELRO planowano 10 — 15 lat, podczas gdy obie wielkie elektrownie będą zbudowane w ciągu 5 lat.

Elektrownia Kujbyszewska i Stalingradzka dadzą rocznie 20 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Ta ilość pozwoli krajowi zaoszczędzić 10 milionów ton węgla.

Z ogólnej ilości energii 10,1 miliarda kilowatogodzin otrzyma Moskwa. Na dystansie 1000 — 1200 km. przebiegnie nowa linia wysokiego napięcia. Dla przesłania energii na taki dystans zastosowane będzie niespotykane dotychczas na świecie napięcie 400 tysięcy volt.

Trzecią część wszystkiej wyprodukowanej energii — 6,4 miliarda kWh otrzymają Kujbyszew, Stalingrad, Saratów, Astrachań i inne miasta. **Razem więc miasta otrzymają 16,5 miliarda kWh na elektryfikację przemysłu, przedsiębiorstw i do użytku ogólnego.**

Ta kolosalna ilość energii pozwoli na zastosowanie w przemyśle w najszerszym zakresie nowych metod produkcji, jak **elektryczne wytapianie metali, elektryczne spawanie, hartowanie prądami wysokiej częstotliwości, obróbka metali elektroerozją itp., procesy elektrotechnologiczne. Pozwoli to również na pełną mechanizację i automatyzację całych przedsiębiorstw.**

Jeśli chodzi o życie mieszkańców tych miast, to do ich domów wtargną szerokim strumieniem wszystkie urządzenia elektryczne gospodarstwa domowego, elektryczne ogrzewanie, elektryczne aparaty do sprzątania, elektryczne chłodnie, pralnie itp. Powiększy się również sieć zelektryfikowanej komunikacji miejskiej.

Podobnie **wtargnie elektryczność do gospodarstwa wiejskiego.** 3,5 miliarda kWh zostanie zużytych przy nawodnieniu 14 milionów hektarów ziemi. Rozszerzy się użycie traktorów elektrycznych do orki i innych prac rolniczych. Motor elektryczny wykona te wszystkie prace, które od wieków wykonywali chłopi ręcznie lub przy pomocy zwierzęcej siły pociągowej. Elektryfikacja transportu i traktorów przyniesie olbrzymie oszczędności paliwa płynnego — benzyny i ropy naftowej.

Linie przesyłające prąd z elektrowni nadwołżańskich do Moskwy będą jednocześnie **pierwszymi magistralami elektroenergii, pierwszymi ogniwami sieci tak wysokiego napięcia — jednoczącej w całość gospodarkę elektroenergetyczną całego kraju.**

Widzimy, że człowiek społeczeństwa komunistycznego, człowiek epoki otwartej przez olbrzymie budowy komunizmu, stanie się prawdziwym władcą maszyn i przyrody. Wzrośnie niepomiernie jego dobrobyt i kultura, jego kwalifikacje zawodowe. Zniknie różnica pomiędzy pracą fizyczną a pracą umysłową.

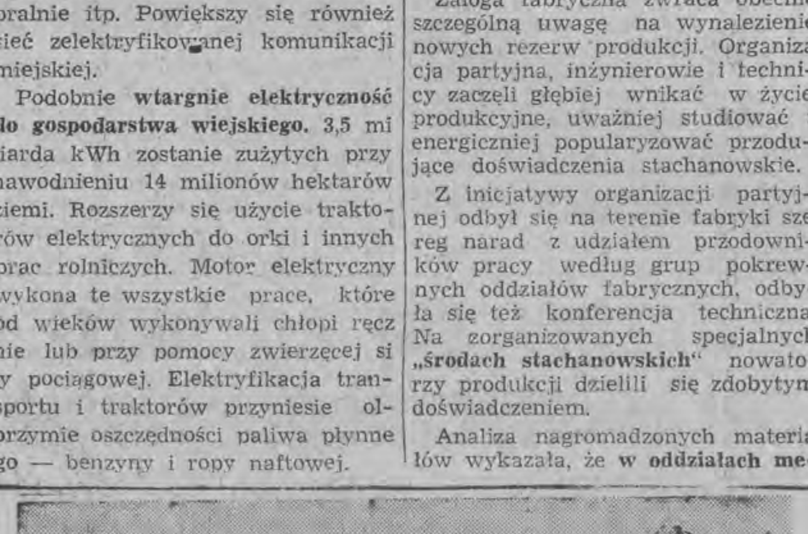

Projekt tamy kujbyszewskiej

Główni odbiorcy energii elektrycznej z hydrowęzłów wołżańskich

CENNA INICJATYWA

Podajemy poniżej artykuł zamieszczony na łamach „Prawdy" dn. 31 października br.

Inż. K. Miroszniczenko
Inż. K. Komarow

W ramach ogólnonarodowego współzawodnictwa robotnicy, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw wynajdują coraz to nowe, dodatkowe źródła wzrostu wydajności pracy i zwiększenia produkcji. Z zapałem pracuje obecnie również i załoga fabryki saratowskiej „Sierp i Młot", produkującej zapasowe części traktorów i samochodów.

Załoga fabryczna zwraca obecnie szczególną uwagę na wynalezienie nowych rezerw produkcji. Organizacja partyjna, inżynierowie i technicy zaczęli głębiej wnikać w życie produkcyjne, uważniej studiować i energiczniej popularyzować przodujące doświadczenia stachanowskie.

Z inicjatywy organizacji partyjnej odbył się na terenie fabryki szereg narad z udziałem przodowników pracy według grup pokrewnych oddziałów fabrycznych, odbyła się też konferencja techniczna. Na zorganizowanych specjalnych **„środach stachanowskich"** nowatorzy produkcji dzielili się zdobytym doświadczeniem.

Analiza nagromadzonych materiałów wykazała, że **w oddziałach mechanicznych traci się wiele czasu na przygotowanie części do obróbki, wskutek tego czas maszynowy, tj. czas pracy przy samej obróbce jest niewielki i waha się od 28—49 proc., natomiast czas pomocniczy, kiedy na obrabiarkach umieszcza się części do obróbki, lub też zdejmuje się z obrabiarek już gotowe części maszyn, wynosi 51—72 proc. dnia roboczego.**

Dawniej w fabryce „Sierp i Młot" nie zwracano uwagi na skracanie czasu wykonywania czynności pomocniczych. Kiedy jednak okazało się, jak wielkie rezerwy kryją się na tym odcinku pracy, technolodzy i konstruktorzy fabryki wespół z majstrami i stachanowcami oddziałów **opracowali plan skrócenia czasu pomocniczego przy obróbce, w celu zwiększenia wydajności pracy, z jednoczesnym obniżeniem pracochłonności technologicznego procesu produkcji.**

Główny nacisk położono na mechanizację pomocniczych operacji, na wyekwipowanie obrabiarek we wszelkiego rodzaju urządzenia, które pozwoliłyby szybko umieszczać i umocowywać części w uchwytach obrabiarki. W związku z olbrzymią *różnorodnością wyrobów i znaczną ilością operacji przy obróbce każ*dej części nie udało się ustalić typowego sposobu umocowywania części na obrabiarkach. Konstruktorzy G. Jegorow, A. Wasiliew i inni, przy udziale pracowników oddziałów skonstruowali **urządzenia do przytwierdzania szeregu części na wiertarkach, tokarkach i frezarkach.**

Wespół ze stachanowcami technolodzy opracowali szczegółowo metody umocowywania części przy pomocy zacisków. Zastosowanie tych metod w praktyce dało natychmiastowy efekt w postaci redukcji czasu pomocniczego. **Pozwoliło to na skrócenie o 20—40 proc. czasu pomocniczego przy wierceniu otworów.**

Znacznie wzrosła wydajność pracy w wyniku zainstalowania wielu urządzeń na frezarkach przy frezowaniu płaskich głowic bloku cylindrów. Dzięki zainstalowaniu wielu urządzeń proces frezowania wymienionych części mógł być prowadzony bez przerwy. W tej grupie obrabiarek czas maszynowy — czas bezpośredniej produkcji — wynosi obecnie 90 proc. **Czas pomocniczy idzie jedynie na zmianę stępionych frezów.**

W celu automatyzacji pracy należało wprowadzić pewne zmiany do konstrukcji samych obrabiarek i urządzeń. Modernizacja obrabiarek tego typu pozwoliła przystosować do automatycznego cyklu pracy produkcję tulejki, w której porusza się zawór cylindra. **Wydajność obrabiarek wzrosła 5-krotnie.**

Dla skrócenia dodatkowego czasu pracy na wiertarkach posiada szczególne znaczenie wyekwipowanie ich w wielowrzecionowe głowice. Zastosowanie takich głowic przy wierceniu otworów pozwoliło zredukować czas pomocniczy o 56 proc.

Przy szlifowaniu części szlifierz traci wiele czasu na sprawdzanie wymiarów. Musi on niejednokrotnie zatrzymywać szlifierkę, co powoduje stratę czasu produkcyjnego. **W fabryce „Sierp i Młot" zastosowano szeroko przyrządy, pozwalające dokonywać pomiarów części w toku pracy bez zatrzymywania maszyny.**

Załoga fabryki dokonała stachanowskiego przeglądu organizacji miejsca pracy, **w toku którego wpłynęły 492 propozycje racjonalizatorskie, zmierzające do skrócenia czasu pomocniczego.**

Wydajna praca obrabiarek w dużej mierze zależy od dostarczania w porę części dla obróbki. W fabrykach budowy maszyn, a szczególnie w przedsiębiorstwach z produkcją odlewniczą o dużym ciężarze gatunkowym, traci się wiele czasu na prace dodatkowe, związane z transportem części, surowców i materiałów zarówno wewnątrz oddziałów, jak i poza nimi. Załoga fabryki zrobiła bardzo wiele, jeśli chodzi o mechanizację tych prac.

Walka, którą toczy teraz fabryka o skrócenie czasu pomocniczego w pracy obrabiarek, dała już pierwsze dodatnie wyniki. Załoga osiągnęła najwyższą produkcję w ciągu całego okresu istnienia fabryki i przekroczyła o 30 proc. zeszłoroczną wydajność pracy.

Fabryczna organizacja partyjna przewodzi w walce załogi o dalsze podwyższenie wydajności pracy. Na zebraniach partyjnych i komsomolskich, na naradach produkcyjnych omawia się szeroko zagadnienia lepszego wykorzystania sprzętu technicznego.

Organizacja partyjna popiera jak najwydatniej inicjatywę nowatorów, wciąga do walki o techniczny postęp produkcji szerokie masy robotników i specjalistów. **Setki stachanowców, majstrów, technologów, konstruktorów zastanawiają się wspólnie nad każdą operacją, oglądają każdą obrabiarkę i decydują, jaki ekwipunek może dać najlepszy efekt, jakie urządzenia mogą się przyczynić do zredukowania pomocniczego czasu pracy.**

Saratowski komitet obwodowy WKP(b) zorganizował specjalną **naradę z udziałem gospodarczych i partyjnych kierowników przedsiębiorstw przemysłu budowy maszyn, w celu zaznajomienia ich z doświadczeniami pracy na terenie fabryki „Sierp i Młot".** Komitet obwodowy zalecił komitetom partyjnym i kierownikom gospodarczym fabryk budowy maszyn **podjęcie kroków w celu zastosowania tych doświadczeń. W szeregu przedsiębiorstw organizacje partyjne rozpoczęły już akcję wyjaśniającą i wraz z kierownictwem gospodarczym przystąpiły do popularyzacji tego** nowego poczynania.

Chwała Październikowi

Jakże patrząc na naszą ojczyznę, na nasze socjalistyczne dzisiaj, nie wyrazić wdzięczności dla pierwszego kraju socjalizmu, ojczyzny zwycięskiej Rewolucji Październikowej — dla Związku Radzieckiego. Dla zwycięstwa socjalizmu, dla tej samej Sprawy pracowali Marchlewski i Dzierżyński, ginęli na szubienicach carskich i pod murami jaśniepańskich cytadel Waryński i Kasprzak, Okrzeja i Hibner — bohaterowie ruchu robotniczego. Dla niego stawiali barykady robotnicy łódzcy w 1905 r., górnicy Zagłębia Dąbrowskiego w 1918 r., lud krakowski w 1923 r. Dla niego podnosili bunty małorolni chłopi; dla niego szli do sanacyjnych więzień i faszystowskich obozów najlepsi synowie narodu.

Dla niego, dla socjalizmu, lud polski walczył na śmierć i życie z antynarodową, zaprzedaną podżegaczom wojennym arystokracją i burżuazją. W walce o wolność i pokój dla naszego narodu i wszystkich narodów na całym świecie bohaterski żołnierz radziecki przeszedł długą drogę sławnych bitew od Moskwy, poprzez Warszawę, Kołobrzeg i Berlin.

Strzeliste obeliski błyszczą czerwonymi gwiazdami na skromnych kamieniach grobowych we wszystkich zakątkach ziemi polskiej. Na wieczną pamięć wykuto imiona poległych bohaterów. Na cmentarzu żołnierzy radzieckich i polskich w robotniczej Łodzi kwitną wiosną drzewa i kwiaty, a między nagrobkami chodzą dzieci tkaczy. Myślałem nie raz, że to najpiękniejsza nagroda dla poległych bohaterów, te swobodne, szczęśliwe dzieci, ocalone od zagłady faszystowskiej.

Taka jest nasza ojczyzna, zrodzona z Wielkiego Października. Spójrz na Warszawę, jej stolicę, kolebkę ruchu rewolucyjnego, miasto wypalone do fundamentów przez bandytów hitlerowskich. Powitają cię w Warszawie na każdej ulicy rusztowania żelbetonowych budowli, domów szybkościowych. Murarze warszawscy stawiają je systemem potokowym, którego nauczyli się od radzieckich towarzyszy. Lud Warszawy pamięta, że pierwszą pomoc w jej odbudowie dał Związek Radziecki i wdzięczny jest, że braterska ta, nieustanna pomoc umożliwiła szybką odbudowę i przebudowę Warszawy na nowych, socjalistycznych zasadach.

To, że dziś w pałacach przy Trasie W—Z mieszkają przodownicy pracy, to, że zobaczysz dzisiaj budowę ogromnej fabryki samochodów pod Warszawą, to, że na Rynku Mariensztackim gra muzyka wśród drzew, tańczą i bawią się mieszkańcy osiedla, że zaciszne czytelnie i biblioteki napełniają się robotnikami — to wszystko było by niemożliwe bez Wielkiego Października.

Nasz wolny naród, za przykładem narodów radzieckich, buduje podstawy socjalizmu. Gdziekolwiek obrócisz wzrok, wszędzie napotykasz nowe, piękne, socjalistyczne życie.

Pod Krakowem, gdzie niegdyś srożyła się okropna bieda chłopska, budujemy największy obiekt naszego Planu 6-letniego — **Nową Hutę,** widomy owoc Rewolucji Październikowej. **Nie moglibyśmy marzyć o jej budowie, gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego, który dał nam plany, maszyny, fachowców.**

Kiedy spojrzysz na zachód, ogarniesz oczyma niezmierzone równiny, doliny i wzgórza **nad Odrą i Nysą, granicą pokoju.** Wytyczyło ją zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, utrwaliła przyjaźń Związku Radzieckiego do Polski, zabezpieczył osobisty wkład towarzysza Stalina. Nad tą granicą, gdzie niegdyś rozciągały się majątki junkrów pruskich, gdzie ćwiczyły się oddziały SS i zakładano kazamaty i twierdze przeciw miłującym pokój narodom, gdzie faszyści budowali krematoria i komory gazowe, tam dziś rośnie spółdzielcza i PGR-owska pszenica, tam zielenią się żyzne pola, tam orzą ziemię traktory i rozlega się radosny, szczęśliwy śpiew żniwiarzy. Na drugim brzegu rzeki dziś również orzą traktory, również zieleni się pszenica, również słychać pokojową pieśń, podchwytywaną przez młodzież niemiecką.

Nad morzem Polski, w jej wielkich portach trwa płodna praca. Były całkowicie zniszczone. Znów pomoc radziecka umożliwiła ich odbudowę. Dziś przeładowują w nich dźwigi węgiel, zboże, maszyny i drzewo, a statki nasze jeżdżą po wszystkich morzach świata.

Ojczyzna nasza rośnie, z każdym dniem staje się silniejsza i piękniejsza. Na uczelniach i uniwersytetach studiuje w tym roku dwa razy więcej młodzieży niż za czasów kapitalistycznych. Wie ona dobrze, komu zawdzięcza to, że w dawnych pałacach hrabiowskich znajdują się dzisiaj szkoły. Dlatego ze zrozumiałą radością śpiewa przy ogniskach i w świetlicach wraz z pieśniami o kalinie i traktorzystach piosenki o Wielkim Związku Radzieckim.

Piękny jest nasz kraj, rozwijający się dzięki przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego. Naszą Polskę Ludową zrodziło bowiem wspaniałe zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej. Piękne jest imię mojej ojczyzny — Polska Ludowa, kraju, który buduje podstawy socjalizmu, narodu, który walczy o pokój. A gdy wymawiamy słowa Socjalizm i Pokój, to nierozerwalnie łączymy je z imieniem Stalina. I u nas, jak na całym świecie, lud śpiewa o Nim pieśni.

Tadeusz Borowski.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiatowa Komenda M.O
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz 9—16

Powiatowa Komenda SP

przyjmuje zapisy do Szkół Przysposobienia Przemysłowego

Powiatowa Komenda SP w Radomsku przyjmuje zapisy do następujących Szkół Przysposobienia Przemysłowego: ceramiki szklarskiej, ceramiki budowlanej, przemysłu bawełnianego i motoryzacyjnego.

Do szkół ceramiki szklarskiej przyjmowani są mężczyźni w wieku od lat 17 do 20, a do szkół przemysłu bawełnianego i motoryzacyjnego — kobiety od lat 17 do 20.

Zapisy przyjmowane są do 30 listopada br. Bliższych informacji udziela Powiatowa Komenda SP w Radomsku, przy ul. Kościuszki Nr 7.

Udział czynnika społecznego w wychowaniu młodzieży

Wybory do Komitetów Rodzicielskich

W dniu 2 bm. rozpoczęły się w całej Polsce wybory do Komitetów Rodzicielskich wszystkich szkół ogólnokształcących, przedszkoli oraz zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli. Wybory trwać będą do 15 grudnia br. W ten sposób zakończona zostanie półtoraroczna kadencja Komitetów dotychczasowych. W skład nowych Komitetów, wybieranych na okres roczny, wejdzie ogółem ok. 300 tys. osób.

Dotychczas istniejące Komitety Rodzicielskie, powołane do życia zarządzeniem Min. Oświaty z dn. 26 lutego 1948 roku, mogą w wielu wypadkach wykazać się poważnymi osiągnięciami. Działalność Komitetów Rodzicielskich uwydatniła się specjalnie w zakresie opieki nad materialnymi i gospodarczymi sprawami naszego szkolnictwa. Podkreślić trzeba, że sporo Komitetów potrafiło skutecznie czuwać nad demokratycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży.

Nie wszystkie jednak Komitety i nie wszyscy członkowie tych Komitetów wywiązali się należycie ze swych obowiązków. Niedociągnięcia widoczne były zwłaszcza we wsiach, gdzie Komitety nie przejawiały aktywności, a niekiedy wykazywały całkowitą bezczynność.

Jeśli chodzi o miasta, to skład Komitetów nie zawsze był właściwy. Aktyw ich był zbyt mały. Niekiedy przeważał element tzw. „inicjatywy prywatnej" i element drobnomieszczański. Dla swego rodzaju ułatwienia sobie pracy i zapewnienia pomocy, Komitety Rodzicielskie wybierały na przewodniczących ludzi zbyt już obciążonych innymi pracami społecznymi i zawodowymi, ale mogących nieść pomoc dzięki zajmowanemu stanowisku w aparacie państwowym.

Trzecim błędem był zbyt mały udział kobiet w Komitetach. Rozpoczęte nowe wybory — jak stwierdza okólnik Min. Oświaty — dają okazję do podsumowania pracy, uświadomienia sobie niedociągnięć i wprowadzenia do Komitetów Rodzicielskich jednostek, które dały się poznać jako aktywni i oddani szkole Polski Ludowej działacze.

Dziś przed Komitetami stają nowe zadania. Z wąskiego zakresu pomocy materialnych przejść trzeba na szeroki zasięg pracy ideologicznej, objąć wszystkie dziedziny życia szkolnego i pozaszkolnego młodzieży.

Plan 6-letni nakłada na nowe Komitety obowiązek czuwania nad tym, aby szkoła żywo interesowała się zagadnieniami rozbudowy kraju. Organizowanie wycieczek — jako instrumentu wychowawczego, praktyczne rozpatrywanie zagadnień rolniczych (teoria i praktyka Miczurina i Łysenki) na działkach szkolnych — oto elementy, które winny związać najściślej szkołę z życiem.

Drugim zadaniem, ciążącym na nowych Komitetach, to pomoc przy wprowadzaniu w życie regulaminu szkolnego, czuwanie nad tym, aby młodzież w swej pracy i poza szkołą wypełniała przepisy tego regulaminu, będącego w rzeczywistości odpowiednikiem przepisów socjalistycznej dyscypliny w zakładach pracy.

Trzecim zadaniem Komitetów jest praca nad włączeniem rodziców do walki o wzrost wydajności pracy szkolnej. Jest to walka o frekwencję uczniów w szkole, o roztoczenie opieki nad młodzieżą poza szkołą, o zmniejszenie liczby tzw. „drugorocznych". Komitety Rodzicielskie winny zaopiekować się absolwentami kierując ich do szkół zawodowych. Wreszcie Komitety winny współpracować ściśle z organizacjami młodzieżowymi. Dotychczas współpraca ta mocno kulała, a często w ogóle nie istniała.

Bez współpracy Komitetów Rodzicielskich nie da się również roztoczyć odpowiedniej opieki nad dziećmi robotników i małorolnych chłopów, których procent w ósmych klasach szkół ogólnokształcących wynosi obecnie 70.

Są to wszystko zadania bez wątpienia trudne do realizacji, wymagające czasu i sporego wysiłku. Dlatego też wybór nowych członków Komitetów winien się odbywać pod kątem widzenia dotychczasowych doświadczeń tej pracy i wyrobienia społecznego jednostek.

Wybory do Komitetów Rodzicielskich w poszczególnych województwach przeprowadzone będą na podstawie uchwał prezydiów woj. rad narodowych. Wykonaniem uchwał zajmą się prezydia rad powiatowych. Zarówno w okresie samych wyborów jak i po ich przeprowadzeniu należy ustalić ścisłą współpracę między Komitetami Rodzicielskimi a komisjami oświaty rad narodowych. Dla tego celu każda z komisji tych winna uzupełnić swój skład przez powołanie z terenu powiatu jednego lub dwóch aktywnych działaczy miejscowych Komitetów Rodzicielskich. Poza tym komisje oświaty powinny odtąd nadzorować w trybie kontroli społecznej działalność podległych Komitetów Rodzicielskich.

(W)

Jutro capstrzyk i akademia

W dniu jutrzejszym o godzinie 16 na boisku „Metalurgii" zbiorą się przedstawiciele organizacji społecznych i zakładów pracy. Przemaszerują oni ulicami miasta i złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności oraz na grobach żołnierzy radzieckich na nowym cmentarzu.

O godzinie 19 w sali kina „Wolność" odbędzie się uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Okolicznościowe przemówienie wygłosi I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Piotr Kusiak. Następnie wykonany będzie bogaty program artystyczny.

Powieść Howarda Fasta

do nabycia w rozdzielni PPK „Ruch"

Kierownictwo rozdzielni PPK „Ruch" w Radomsku powiadamia prenumeratorów prasy robotniczej w naszym mieście, że mogą oni nabyć w cenie 80 zł. powieść Howarda Fasta pt. „Amerykanin". Powieść ta jest osnuta na tle stosunków społeczno-politycznych w okresie ub. stulecia.

Czyn Październikowy pracowników Fabryk Mebli Giętych

przyniósł poważne oszczędności

Załogi Fabryk Mebli Giętych w Radomsku, Nr 1 i Nr 2, donoszą nam o realizacji podjętych zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zrealizowane zobowiązania w Fabryce Mebli Giętych Nr 1, jak i w Fabryce Mebli Giętych Nr 2, przedstawiają wartość przeszło 120 tysięcy złotych.

Pracownicy niektórych działów produkcyjnych w Fabryce Mebli Giętych Nr 2 podjęte zobowiązania wykonali przed terminem. Pracownicy oddziału stolarni wykonali ponad plan 500 sztuk taboretów oraz znaczne ilości drobnej galanterii meblowej. Dzięki realizacji zobowiązań Październikowych pracownicy oddziału stolarni przyczynili się do zaoszczędzenia poważnych sum.

Przedterminowo zrealizowali podjęte zobowiązania październikowe pracownicy oddziału śrubarni, którzy wyprodukowali ponad plan 1500 krzeseł.

W końcowym stadium realizacji znajdują się zobowiązania podjęte przez pracowników innych działów produkcyjnych, a między innymi pracowników oddziału produkcji deseczek siedzeniowych. Ogólna wartość podjętych zobowiązań w Fabrykach Mebli Giętych przyniesie zakładom 240 tysięcy złotych.

Podobnie spisali się również pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 1, którzy w ramach Czynu Październikowego zobowiązali się wykonać dodatkową produkcję poważnej wartości. Wśród załogi Fabryki Mebli Giętych Nr 1 wykonali zobowiązania przedterminowo pracownicy zatrudnieni na oddziale szlifierni, którzy zobowiązali się podnieść jakość wyrobów tak, aby nie potrzeba było w dalszym cyklu produkcyjnym czynić poprawek. Już w pierwszym okresie realizacji zobowiązań szlifierzy zaznaczyła się poprawa jakości produkcji. Ponadto pracownicy szlifierni doprowadzili do porządku pomieszczenia swego działu.

Jakość produkcji podniosła się również na oddziale apretury II, w wyniku czego zmniejszyła się ilość poprawek w kolejnej fazie produkcji. Realizacja podjętego zobowiązania przez pracowników tego działu przyniosła znaczne oszczędności.

Również przedterminowo wykonali podjęte zobowiązania pracownicy nie zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji. Straż pożarna i porządkowa uporządkowały już w pierwszych dniach po podjęciu zobowiązania skład surowca, a pracownicy kotłowni wybielili i poprawili obmurowanie kotła.

Do obniżenia kosztów własnych, do zwiększenia oszczędności przyczynili się w poważnym stopniu pracownicy działu manipulacji lat Fabryki Mebli Giętych Nr 1. Poprzez umiejętne dobieranie materiału potrafili oni w poważnym stopniu zmniejszyć ilość złomu.

Młodzież radomszczańska

uczciła wzmożonym wysiłkiem

33 rocznicę Rewolucji Październikowej

Podobnie jak robotnicy radomszczańskich zakładów pracy i chłopi naszego powiatu, tak i młodzież radomszczańska wzmożoną pracą uczci 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Junacy hufca Powszechnej Organizacji Służba Polsce postanowili w ramach Czynu Październikowego roczny plan prac społecznych wykonać w 120 proc.

Również młodzież zrzeszona w kołach fabrycznych i szkolnych ZMP postanowiła uczcić pracą 33 rocznicę Rewolucji Październikowej. Młodzież koła ZMP-owskiego przy Hucie Szkła Gospodarczego wykonała szereg prac porządkowych na swym terenie, a ZMP-owcy szkoły ogólnokształcącej przepracowali przy budowie Fabryki Mebli Giętych „Fameg" w Radomsku 400 roboczogodzin. Dzięki zobowiązaniom ZMP-owców szkoły ogólnokształcącej, przyśpieszone zostało wykonanie prac niwelacyjnych w „Famegu".

O lepszy styl pracy rad zakładowych

w POM-ach woj. łódzkiego

Trzeba stwierdzić, że organizacje związkowe Państwowych Ośrodków Maszynowych naszego województwa nie potrafiły dotychczas rozwinąć właściwej działalności. W ich pracy występuje jeszcze wiele braków. Rady zakładowe w POM-ach zbyt jeszcze mały udział biorą w rozwijaniu współzawodnictwa pracy, nie korzystają ze swoich uprawnień w sprawie nadzoru nad warunkami pracy oraz przestrzegania umów o pracę. Stwierdzić należy, że warunki kulturalne i rozwój życia kulturalno-oświatowego w POM-ach nie stoją jeszcze na właściwym poziomie. Dlaczego tak się dzieje? Wiele rad zakładowych nie potrafi jeszcze dobrze pracować. Notujemy wypadki, że przewodniczący rad stają się w pewnej mierze „podkomendnymi" dyrektorów POM-ów. Tak się dzieje w POM Bedlno, pow. brzezińskiego. Dotychczas jeszcze niektórzy dyrektorzy POM-ów i ich zastępcy usiłują wchodzić w uprawnienia rad zakładowych, osłabiając pozycję rad zakładowych. Poważnym niedociągnięciem w pracy rad zakładowych na terenie POM-ów jest niedostateczne zajęcie się współzawodnictwem pracy. Wiele rad nie potrafiło dotychczas ująć współzawodnictwa pracy w formy organizacyjne. Nie popularyzowały osiągnięć przodowników pracy w SOM-ach i nie zainteresowały je osiągnięcia całych załóg. POM-y województwa łódzkiego mają wielu czołowych przodowników pracy. Dla przykładu weźmy takich traktorzystów jak Stanisław Kościołowski z Bogdanki powiatu brzezińskiego, wyrabiający 165 procent normy, Józef Nowakowski z Rawy Mazowieckiej — wyrabiający 160 procent normy, Wójcik ze Strzelec Wielkich powiatu radomszczańskiego — 140 proc. normy.- ZMP-ówka Teresa Szubska z Bedlna, wyrabiająca 120 procent normy oraz szereg innych. Osiągnięć i doświadczeń tych traktorzystów rady zakładowe nie umiały spopularyzować wśród pozostałych pracowników. Zdarzało się, że koledzy czołowego przodownika — pracownicy tego samego POM-u — o osiągnięciach tych nie wiedzieli.

ZMP-owcy, stanowiący olbrzymią większość załogi POM-ów są ofiarni i pełni zapału, trzeba ich zainteresować i wciągnąć do współzawodnictwa pracy. Młodzież ZMP-owska potrafi odnosić sukcesy, ZMP-owskie brygady traktorowe POM-ów w Izabelowie pow. sieradzkiego i Bogdance powiatu brzezińskiego, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podejmując apel Lidii Korabielnikowej, zobowiązały się jeden dzień w miesiącu jeździć na zaoszczędzonym paliwie i smarze. Zobowiązanie to zostało nie tylko wykonane ale przekroczone, ponieważ młodzi traktorzyści zaoszczędzili paliwa na trzy dni pracy.

Czy to tak poważne osiągnięcie zostało dostatecznie spopularyzowane przez organizację związkową? Trzeba stwierdzić, że nie. A przecież wymiana doświadczeń, popularyzowanie ich, decyduje o podnoszeniu się wyników pracy. O tym winny pamiętać rady zakładowe w POM-ach. Powinny pamiętać również, że współzawodnictwo pracy nie może się ograniczyć do jednorazowego zrywu. Musi rozwijać się i być otoczone troskliwą opieką. Organizacje partyjne POM-ów powinny interesować się działalnością rad zakładowych i pomóc im skierować pracę na właściwe tory.

1200 seansów filmowych

w województwie w czasie Festiwalu Filmów Radzieckich

W Festiwalu Filmów Radzieckich weźmie udział na terenie woj. łódzkiego 25 stałych kin wiejskich i 16 ruchomych. Spośród kin ruchomych jedno będzie obsługiwać Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne. Ogółem w ramach Festiwalu w województwie łódzkim odbędzie się 1.200 seansów kinowych w 400 miejscowościach.

Wyświetlanie filmów w stałych kinach wiejskich i kinach ruchomych będzie poprzedzone pogadankami i prelekcjami na tematy związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Takich prelekcji i pogadanek odbędzie się w woj. łódzkim około 900.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Władysław Rymkiewicz 8)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Pomajstrować? — odrzekł Janik. — Kiedy ja, wiecie, długo tu nie pobędę. Niech tylko mróz sfolguje, pożegnam się z Żuławami. Co mi tu?...

— Adyć — wtrąciła Bronka z tłumioną złością — już też nie narzekajcie. Wcale tu nie jest tak źle!

Obrzuciła go spojrzeniem, w którym wyczytał gniew wespół ze źle ukrytym smutkiem. Umknął przed tym spojrzeniem pochylając głowę nad talerzem. Wiedział, że nic dobrego z tego nie wyjdzie i jakby w poczuciu grożącego mu niebezpieczeństwa odwracał się od jej wyzywającej młodości i urody.

Samoliński zaś nie zabrał już więcej głosu w tej sprawie. Małomówny jak zwykle, niczego Janikowi nie doradzał ani do niczego nie namawiał.

W tydzień później wyjechał z Kurkiem i Poncyliuszem do Gdańska w sprawach gminy. W czasie jego nieobecności przyszedł list ze stemplem Urzędu Pocztowego w Pułtusku. Bronka odczytała nazwę miasta na stemplu i powiedziała:

— To od mamy.

Rozdarłszy kopertę zaczęła głośno czytać:

„Kochany Mężu! W pierwszych słowach mojego listu donoszę Ci, że jesteśmy wszyscy zdrowi, czego Tobie i Broni życzymy i opiece Boskiej Was polecamy. Bogu też dziękujemy, że Wam się dobrze powodzi. U nas też niezgorzej. Łojek oddał pożyczone pieniądze, akuratnie, z procentem, jak się należy. Józek powiada, żeby kupić za to zboża, to będzie można w tym roku obsiać aż do rzeki, jak przed wojną, całą włókę..."

— Jak to? — przerwał Janik. — A mówiliście, żeście małorolni?

Bronka zmieszała się i włożyła list do koperty.

— Gospodarstwo jest przepisane na Józka, ale... O, rety, szkoda, że czytałam na głos. Ojciec się będzie złościł. Michał, proszę was, nie mówcie o tym ojcu. Ani ojcu — dodała — bo się będzie złościł, ani nikomu innemu, żebyście nas czasem nie zasypali.

Janik wzruszył ramionami. — A co mnie tam wasze sprawy obchodzą!

IV

Wczesną wiosną przyniósł Frela do Łukaszewa wiadomość, że w sąsiedniej wsi, na Popławach, zaczęły się roboty odwadniające. Przyszedł też do Janika.

— Chodź, pójdziem popatrzeć.

Janik pisał właśnie list do brata, zapytując, co słychać w Radzyminie, i donosząc, że zbiera się do wyjazdu w poszukiwaniu pracy w jakiejś fabryce w dużym mieście, bo mu tu już wody i komary obrzydły.

Nie dokończywszy listu wybrał się z sołtysem Frelą na Popławy.

Budynek stacji pomp w Popławach, dwa razy większy od stacyjki w Łukaszewie, miał zburzoną jedną ścianę do fundamentów. Czerwone usypisko pokruszonych cegieł z rozwalonego muru w kanale u wlotu do pompy tamowało dopływ wody. Wnętrze budynku było również zasypane gruzem, instalacje elektryczne pozrywane, tablice rozdzielcze rozbite.

Na rozmokłym wale ochronnym stała gromada chłopów, przypatrujących się pracy dwóch robotników. Tamci ludzie, rozebrani do naga od dołu do pasa, pracowali w zalanej wodą hali maszyn. Trzeci, w skórzanej brązowej kurtce i gumowcach po kolana, brodził w wodzie, wznoszącej się do 30 centymetrów ponad podłogą, i badał dwa czarne kadłuby rozmontowanych motorów, pochylając się nad nimi troskliwie, jak lekarz nad chorymi.

(dalszy ciąg nastąpi)

Nowe usprawnienia w gospodarce rybnej

Ruch racjonalizatorski, zainicjowany przez klasę robotniczą, obejmuje swym zasięgiem coraz więcej dziedzin naszego życia gospodarczego. Ostatnio do Komisji Racjonalizacji i Usprawnień przy Centralnym Zarządzie PGR wpłynęło kilka cennych pomysłów racjonalizatorskich, mających duże znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki rybnej.

M. in. pracownik Centralnego Zarządu PGR ob. Terlecki zbudował specjalny aparat do sztucznego wylęgu ikry sandacza, dzięki czemu można będzie uzyskać 10-krotnie większą ilość narybku niż otrzymywano dotychczas, przy wylęgu w warunkach naturalnych. Aparat ten może być również wykorzystany do wylęgu innych ryb, których ikra jest kleista jak np. leszcz, płoć, lin itp.

Innego rodzaju usprawnienia dokonał Aleksander Cholewa — robotnik w zespole Milicz okręgu wrocławskiego, który ulepszył kosiarkę do koszenia stawów. Ulepszona kosiarka, której koszt jest o połowę niższy od poprzednio budowanych, może skosić w ciągu 8 godzin około 5 ha trawy w stawach, tj. dwa i pół razy więcej niż stara kosiarka. Kosiarka pomysłu ob. Cholewy zdała pomyślnie egzamin praktyczny i zastosowana będzie również w innych zespołach PGR.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Co pisała prasa łódzka w dniu 5 listopada 1930 r.

DEMONSTRACJE KU CZCI PAŹDZIERNIKA

STRZAŁY DO BEZROBOTNYCH

Podczas rozpędzania masówki, zorganizowanej przez komunistów łódzkich, z okazji 13 rocznicy Rewolucji Październikowej — przy ulicy Solnej został postrzelony przez policjanta bezrobotny Stanisław Włodarczyk. Włodarczyka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Poznańskich.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH

W dniu wczorajszym przy zbiegu ul. Gdańskiej i Karola aresztowano kilku komunistów, którzy malowali na płocie hasła, wzywające do uczczenia trzynastej rocznicy Rewolucji Październikowej.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Policja na Górnym Śląsku przystąpiła do masowych aresztowań działaczy komunistycznych. W Bielsku, Skoczewie, Lipinach, Świętochłowicach i w szeregu innych miast aresztowano wiele osób, posiadających ulotki komunistyczne. Na stacji kolejowej w Dziedzicach przy aresztowanych komunistach znaleziono listy Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. („Republika").

W WARSZAWIE

W Warszawie komuniści w kilku punktach miasta usiłowali zorganizować pochody demonstracyjne, czemu jednak „przeciwdziałała energicznie" policja, dokonując masowych aresztowań. Policjanci byli zaopatrzeni w tarcze i pancerze ochronne.

ARESZTOWANIA W KIELCACH

Jak donosi „Republika" z Kielc — aresztowano tam kilkunastu członków Komunistycznej Partii Polski za kolportowanie odezw, wzywających do uczczenia 13 rocznicy Rewolucji Październikowej.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W SZTUTGARCIE

Z okazji 13 rocznicy Rewolucji Październikowej komuniści w Sztutgarcie urządzili wielki pochód demonstracyjny.

Na uczestników pochodu napadły oddziały policji oraz szturmówki hitlerowskie. Walki, które rozpoczęły się między demonstrantami a napastnikami — trwały od południa do późnej nocy.

BEZROBOTNI TOMASZOWA BUNTUJĄ SIĘ

W sali kina „Modern" w Tomaszowie odbył się wiec bezrobotnych, którzy domagali się rozpoczęcia robót publicznych.

Ponieważ kilkunastu bezrobotnych wygłosiło przemówienia „w duchu komunistycznym" policja wiec rozpędziła.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 16 i o 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Godz. 15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
O godz. 19.15 sztuka K. Simonowa „Obcy cień".
Wszystkie miejsca wyprzedane.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — pocz. 16 i 19.30 Kasy czynne od godz 12. Tel. 107-06.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.
Na otwarcie teatru „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
Bilety ulgowe są już do nabycia.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16. Tel. 135-74)
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! — Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielone lata", dod. „Przegląd sportowy", Nr 3-50, godz. 13, 15,30 18, 20, poranek godz. 10.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Sen o miłości", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dzieje kompozytora" dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran." Nr 42, Kronika Nr 45-50, „Świat Młodych" Nr 1-50, „Przegląd sportowy" Nr 5-50, „Moskwa socjalistyczna", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 15, 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 16, 18, 20, por. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50 godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przeczucie", dod. „W Północnej Korei", godz. 14, 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Postrach mórz", dod. „18 milionów", godz. 15, 17.30 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wagary" dod. „Połowy dorszy", godz. 13, 15.30, 18, 20.30, poranek godz. 10,30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wilcze doły", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 13, 15.30, 18, 20.30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „Plon pokoju", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Scott na Antarktydzie", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	173-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1 — 23080

ZE SPORTU

Dziś imprez sportowych pod dostatkiem...

Dwa mecze piłkarskie, dwa bokserskie, zawody zapaśnicze, zawody pływackie i koszykówka ligowa — tak się przedstawia program dzisiejszych imprez sportowych w Łodzi. Kilka imprez odbywa się o tej samej godzinie. Na którą z nich się wybrać? Dokąd pójść?

Niecodzienny charakter będą posiadały dzisiaj **zawody pływackie organizowane na pływalni Ogniska o godz. 16 przez Łódzki Okręgowy Związek Pływacki w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.**

W zawodach tych, oprócz naszego narybku pływackiego, a więc przyszłej kadry naszych pływaków, wezmą również udział czołowi zawodnicy i zawodniczki naszego okręgu, których przez długi szereg miesięcy nie oglądaliśmy na basenie przy ul. Moniuszki. W tym czasie oklaskiwały ich Paryż, Berlin, Magdeburg, Budapeszt i Praga. Dzisiaj więc wypadało by przywitać ich w Łodzi i to tym rzęsistszymi oklaskami, że pierwszy ich start poprzedzi odczytanie dalszych ich zobowiązań podjętych z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zmierzających do podniesienia na wyższy jeszcze poziom sportu pływackiego w Łodzi.

Po zawodach pływackich, przenosząc się o piętro wyżej, miłośnicy piłki ręcznej będą mieli możność obejrzenia bardzo ciekawie zapowiadającego się meczu o mistrzostwo I ligi pomiędzy koszykarzami Kolejarza (Poznań) a Spójni (Łódź).

Z imprez przedpołudniowych na uwagę zasługują przede wszystkim tak zwane **„derby" piłkarskie ŁKS Włókniarz — Widzew**, które rokrocznie cieszą się wielką frekwencją publiczności, oraz **mecz bokserski o wejście do II ligi: Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).** Derby rozpoczynają się o godzinie 12 (boisko ŁKS Włókniarza), a mecz bokserski o godz. 11 w hali na Widzewie.

Ci, którzy wybiorą się na Widzew będą mogli obejrzeć **jeszcze jedno ciekawe spotkanie bokserskie, w którym wezmą udział po raz pierwszy pięściarze łódzkiej Gwardii i Związkowca z Sieradza.** Spotkanie to rozpocznie się zaraz po meczu Gwardia (Koszalin) — **Bawełna** (Łódź).

Na tym jednak nie koniec. **Po** pięściarzach na ring wejdą jeszcze zapaśnicy. **Gwardziści łódzcy w walce o punkty I ligowe wezmą się za bary z najsilniejszymi zapaśnikami Związkowca warszawskiego.**

Akademia Sportowa O. Z. Z. Z

Wydział Kultury Fizycznej ORZZ w Łodzi w poniedziałek, dnia 6. XI. 1950 r. o godz. 18 w sali teatralnej ORZZ, ul. Traugutta 18, organizuje z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej uroczystą akademię sportową.

W części artystycznej biorą udział artyści teatrów łódzkich, członkowie kół sportowych oraz uczniowie Konserwatorium Łódzkiego.

Zaproszenia na akademię wydają Okręgowe Zrzeszenia Sportowe.

CWKS szykuje się
do Spartakiady Zimowej

Centralny Wojskowy Klub Sportowy czyni już staranne przygotowania do Spartakiady Zimowej.

Hokeiści CWKS wyjechali w czwartek do Katowic, gdzie na torkacie przygotowywać się będą do mającej odbyć się w drugiej połowie lutego 1951 r. Spartakiady Zimowej. Nadmienić należy, że tenisowy mistrz Polski Wł. Skonecki bierze również udział w przygotowaniach hokeistów CWKS. Skonecki, który trenuje jako bramkarz, okazał się utalentowanym zawodnikiem.

Narciarze CWKS trenować będą na obozie w ośrodku przygotowawczym w Zakopanem.

Wielu zawodników CWKS jest członkami reprezentacyjnej kadry państwowej i mistrzami Polski w wielu dyscyplinach sportu. M. in. członkiem CWKS jest zasłużony mistrz sportu — szermierz mjr. Fokt.

Centralny Wojskowy Klub Sportowy, wzorem radzieckiego CDKA, propaguje i organizuje sport wśród wojskowych, ich rodzin i pracowników instytucji wojskowych przez organizowanie mistrzostw WP, zawodów i pogadanek, obozów szkoleniowych i treningowych.

Zarządy ZMP
rozpoczęły już przygotowania organizacyjne do sztafet ku uczczeniu
II Światowego Kongresu Pokoju

Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield (Anglia), ZMP organizuje w dniach 7—9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na kongres.

W sztafetach biegaczy, motocyklowych, kolarskich i konnych weźmie udział młodzież ZMP, junacy SP, uczniowie szkół, członkowie klubów i kół sportowych oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Na wszystkich punktach, którymi przebiegną sztafety, organizowane będą wiece i masówki, z udziałem młodzieży i starszego społeczeństwa.

Zarządy ZMP na wszystkich szczeblach *wspólnie z organizacjami społecznymi* rozpoczęły przygotowania organizacyjne.

30 zwycięstw zapaśników ZSRR w Finlandii

HELSINKI. — W ramach swych występów w Finlandii zapaśnicy radzieccy rozegrali dwa dalsze spotkania w Lapua i Lahti. Oba mecze zakończyły się wysokimi zwycięstwami gości 8:0.

Były to zarazem ostatnie występy reprezentantów ZSRR w Finlandii. Wszystkie cztery spotkania przyniosły zawodnikom radzieckim wysokie zwycięstwa, przy czym wygrali oni 30 z 32 stoczonych indywidualnych walk.

Prasa fińska poświęca meczom wiele miejsca, podkreślając w sprawozdaniach wysoką technikę oraz doskonałe przygotowanie kondycyjne atletów radzieckich.

Uwaga, członkowie Ogniwa!

ZKS „Ogniwo" podaje do wiadomości swoim członkom, że od dnia 6 do 18 listopada br. przeprowadza nową rejestrację.

W związku z powyższym wszyscy członkowie winni stawić się w kancelarii klubu we wspomnianym terminie celem dokonania rejestracji. Po upływie podanego powyżej terminu nie zgłoszeni członkowie automatycznie zostaną wykreśleni z listy członków.

Rejestracja odbywa się w sekretariacie przy ul. Obrońców Stalingradu 30, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 20 każdego dnia.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (2)

Poniżej zamieszczamy **drugie zdjęcie konkursu historycznego** oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, z nadpisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.

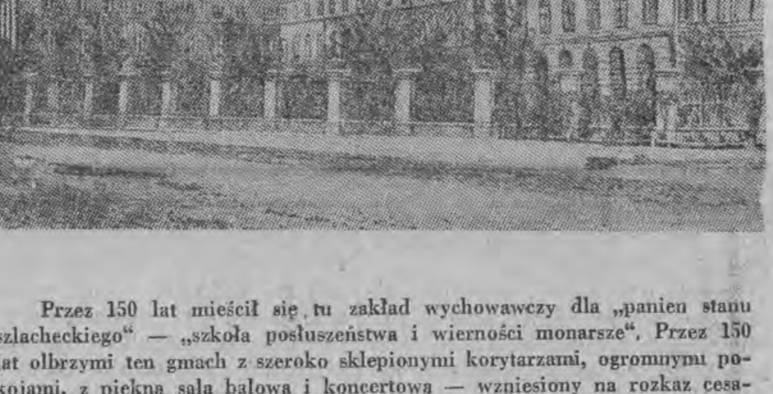

Przez 150 lat mieścił się tu zakład wychowawczy dla „panien stanu szlacheckiego" — „szkoła posłuszeństwa i wierności monarsze". Przez 150 lat olbrzymi ten gmach z szeroko sklepionymi korytarzami, ogromnymi pokojami, z piękną salą balową i koncertową — wzniesiony na rozkaz cesarzowej Elżbiety przez tysiące niewolników pańszczyźnianych — służył „córkom dobrze i wysoko urodzonych"...

Trzeba było długich 150 lat, by piękny gmach . . . . w miejsce „panien stanu szlacheckiego" zaczął gościć potomków tych, którzy go w krwawym, niewolniczym trudzie zbudowali: robotników, żołnierzy Piotrogrodu. W dni Października mieści się tu główny ośrodek Powstania. Tu, na trzecim piętrze, pracuje dzień i noc Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, rozlega się nieustannie głośny gwar, tupot tysięcy nóg i szczęk broni. Stąd płyną rozkazy genialnych strategów rewolucji proletariackiej — Lenina i Stalina.

Jak się nazywa ów historyczny gmach, który tak spokojnie wygląda na zdjęciu, a który w dni Października był obozem zbrojnym rewolucji?

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

Co usłyszymy przez radio

Program na 5 listopada 1950 r.

8.00 Dziennik. 8,20 „Od sopranu do basu". 9.00 Koncert organowy. 9,30 „Dziad Jowsiej i Pałaszka" — opowiadanie M. Linkowa. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.20 „Poezja i muzyka". 11.00 Wykonujemy zobowiązania październikowe 11,15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11,25 (Ł) Koncert życzeń. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Przegląd czasopism. 12,15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 13,00 „Historia ruchu robotnczego". 13,15 (Ł) „Iwan Szadrin" — słuch. wg. sztuki M. Pogodina. „Człowiek z karabinem" w przekł. i radiof. M. Kofty. 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14.20 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy". 14,40 „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Melodie ludowe. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16,20 „Maria Konopnicka — poetka ludu" aud. 8. 16.35 „Melodie świata". 17,00 Dziennik. 17,20 Koncert Chopinowski — gra I. Paderewski. 17,50 „Encyklopedia Radiowa". 18,00 „Obcy cień" — słuch. wg. sztuki K. Simonowa. 19,00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20,30 (Ł) Felieton 20.45 „Teatr Eterek". 21,25 Koncert. 22,05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22,45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert solistów.

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnego księgowego, biegłą maszynistkę zatrudnią **Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tłuszczowe w Łodzi, ul. 22 Lipca 15-17.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 978

Robotników transportowych, mechaników do specjalnych maszyn zatrudnią **Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska 50.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 980

Lekarza przemysłowego z kilkuletnią pracą na odcinku lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej lub szpitala zatrudnią **Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Generała W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7-9, Tel. 195-44.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 996

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawełnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPRZĘT POŻARNICZY w Łodzi, ul. Roosevelta 5. tel. 276-19, 136-95 uruchomiła punkt usługowy konserwacji i reperacji wszelkiego rodzaju sprzętu pożarniczego. 1007

Kierownika Oddziału Inwestycji, dwóch techników budowlanych poszukuje **Centrala Skór Surowych.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny CSS, Łódź, ul. Sienkiewicza 9. 998

Technika budowlanego, oficera względnie podoficera straży pożarnej oraz robotników magazynowo-transportowych poszukuje **Centrala Importowa Przemysłu Włókienniczego „Textilimport", ul. 22 Lipca 2.** Zgłoszenia do Działu Personalnego. 992

4 inżynierów oraz 10 techników do Działu robót instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych i gazowych przyjmuje natychmiast **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.** Zgłoszenia: Wydział Personalny SPB Nowa Huta. Wynagrodzenie w.g. stawek budownictwa. 1006

Głównego planistę, kierownika zaopatrzenia, referenta socjalnego, modelarzy i tokarzy przyjmie **Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.** Podania wraz z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego Nr. 34, telefon 153-39. 1009

Inżynierów i techników na stanowisko inspektorów nadzoru budowlanego zatrudni **Centralne Biuro Projektów Architektonicznych Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 38.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1004

Wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy, robotników gospodarczych, dwie praczki i mechaników na maszyny szwalnicze specjalne zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Plater w Łodzi, ul. Wólczańska 66.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 997

Śrubowników, przykręcaczy, kontoniarki, czyściarzy, robotników magazynowych, strażników przemysłowych, elektromonterów zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im Wiosny Ludów, Łódź, Żeligowskiego 3-5.** Zgłoszenia przyjmuje w godzinach urzędowych Wydział Personalny. 1005

OGŁOSZENIE II.

Zgromadzenie spólników spółki pod firmą **„Bar Restauracja Savoy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi"** uchwałą z dnia 19 września 1950 roku, objętą protokółem notarialnym z tegoż dnia (Nr. rep. 3191), **postanowiło rozwiązać spółkę i przeprowadzić jej likwidację.**

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatora ob. Ireny Wiesenberg w Łodzi przy ul. Bandurskiego 8, m. 8, w godz. 9—14, zgłosili swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Irena Wiesenberg,
Likwidator sp. z o.o.
„Bar-Restauracja Savoy".
957